

1239 obrotów
wokół Ziemi

MOSKWA
Sputnik radziecki do
godz. 6 rano dnia dzisiejszego
dokonał 1.239 obrotów dookoła
Ziemi.

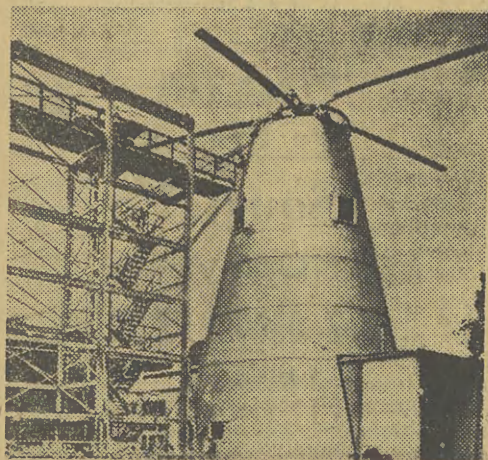
Dwie ostatnie
amerykańskie
próby atomowe =

„zastrzyk”
radioaktywny
na okres 10 lat

NOWY JORK

Jak oświadczył członek amerykańskiej komisji energii atomowej W. Libby, opady radioaktywne dwóch ostatnich amerykańskich eksplozji z głowicami nuklearnymi nad wyspą Johnsona (Pacyfik) będą zatrzymywały powietrze, w ciągu 10 lat.

Jak wiadomo te doświadczalne wybuchy przeprowadzone zostały w stratosferze w dniach 1 i 12 sierpnia br. Pył radioaktywny z tych eksplozji opadać będzie na całą powierzchnię ziemi, a jego natężenie będzie największe w miejscu nad którym dokonano eksplozji.



Dziwnie wygląda ta wieża, prawda? Przypomina stare miyny a równocześnie kojarzy się z helikopterem. Projekt amerykańskich konstruktorów. Świetnie nadaje się do badania silników samolotowych zanim zostaną zamontowane w maszynie. Rusztowanie obok wyposażone jest w windy, która transportuje wszystkie części. (db)

Bilans strat
w rejonach pld. Austrii
spustoszonych przez huragan

WIEDEN

Jak już podawaliśmy, w nocy z wtorku na środę przeszła nad południową Austrią niezwykle gwałtowna burza połączona z ulewym deszczem i gradem.

„Gość”
w sutannie —
zdemaskowany

Do proboszcza we wsi Mędrzechów pow. Dąbrowa Tarnowska przyszedł ostatnio Józef Tokarczuk, podając się za księdza.

Swym zachowaniem i wyglądem szybko ujął niczego nie podejrzewającego proboszcza i parafian. Sytuacja zaczęła się komplikować w jedną z niedziel, kiedy Tokarczuk zaczął odprawiać mszę, mając do pomocy jako ministranta — kleryka. Kleryk zauważył, że nowy ksiądz odprawia nabożeństwo jakoś inaczej, często się myli i nie bardzo sobie radzi... z łaciną.

W kościele doszło więc najpierw do uwag, szepcót, następnie zaś ośmielony kleryk zwrócił publicznie Tokarczukowi uwagę na nieprawidłowości i pomyłki dokonywane w celebrowaniu. Tego ten ostatni nie mógł nerwowo wytrzymać i prosto od ołtarza... — zbiegł. Za nim zaś podążyli wierni.

Falszywego księdza złapano nad Wisłą w chwili, gdy chciał opuścić „niegościny” Mędrzechów, udając się do woj. kieleckiego, skąd zresztą pochodzi. Rozsiewki na oszust parafianie byli by go poturbowali, gdyby nie interwencja MO.

Cena 50 gr

Nakład: 97.012

echo KRAKOWA

Rok XIII PISMO POPOŁUDNIOWE Nr 188

Kraków, czwartek 14, piątek 15 sierpnia 1958

W ONZ Dziś przemawiają delegaci:
Anglii, Irlandii, Jordanii,
Australii i Czechosłowacji

NOWY JORK.

Po pierwszym dniu merytorycznej debaty w Zgromadzeniu Ogólnym ONZ nad sytuacją bliskowschodnią, w kuluarach ONZ panuje ostrożny optymizm. Obserwatorzy polityczni zwracają uwagę, że przemówienia zarówno prezydenta Eisenhowera jak i ministra spraw zagranicznych ZSRR Gromyki

utrzymane były w rzeczowym i spokojnym tonie.

Radio kairskie podało wczoraj wieczorem przemówienie Eisenhowera w 2-minutowym streszczeniu.

Przemówienie Gromyki, który domagał się niezwłocznego wycofania wojsk amerykańskich i brytyjskich z Libanu i Jordanii, zajęło w programie radia kairskiego 15 minut. Radio podało, że Gromyko i Fawzi byli oklaskiwani przez Zgromadzenie Ogólne, nie wspomniano natomiast o aplauzie dla prezydenta Eisenhowera.

Dzisiejsze posiedzenie nadzwyczajnej sesji Zgromadzenia Ogólnego NZ rozpocznie przemówienie brytyjskiego ministra spraw zagranicznych Selwyna Lloyda. Jako następni na liście mówców znajdują się delegaci: Irlandii, Jordanii, Australii i Czechosłowacji.

Z wielkim zainteresowaniem oczekuje się na stanowisko, jakie zajmą Indie.

**Spotkanie
Gromyko-Dulles**

NOWY JORK.

Korespondent ag. TASS donosi z N. Jorku, że we wtorek wieczorem z inicjatywy amerykańskiej odbyło się spotkanie ministra spraw zagranicznych ZSRR Gromyki z sekretarzem stanu USA Dullesem.

Rozmowa dotyczyła zagadnień związanych z nadzwyczajną sesją Zgromadzenia Ogólnego NZ.

**Stan zdrowia
F. Joliot-Curie**

PARYŻ

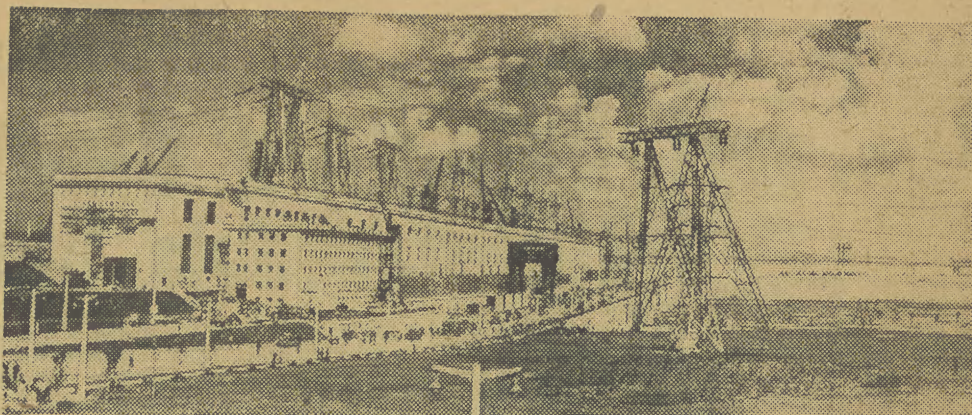
Jak podaje dziennik L'Humanite, po wczorajszym pogorszeniu w późnych godzinach wieczornych dziś nad ranem stan zdrowia F. Joliot-Curie uległ nieznacznej poprawie.

Tygodnik zachodnio-niemiecki VORWAERTS zamieszcza artykuł pt. „Jaką jeszcze wartość przedstawia NATO”. W artykule czytamy m. in.:

„Czym bardziej prawdopodobne staje się dojdzie do porozumienia w sprawie konferencji na najwyższym szczeblu, tym mniej wyraźne stają się możliwości wyjścia z niebezpiecznego kryzysu na Bliskim Wschodzie... tym bardziej staje się konieczne wyjaśnienie w jaki sposób zejść w przyszłości z brzegu przepaści, na który przywołują nas swoista sztuka polityczna Johna Fostera Dullesa.

„Sacro
egoismo”

Jest rzeczą jasną, że NATO pomimo starań o to, by stać się wspólnotą polityczną, praktycznie pozostaje wyłącznie sojuszem wojskowym... Zresztą również jako sojusz wojskowy, organizacja ta nie zdoła egzystować. Już jesienią 1956 roku Wielka Brytania i Francja podjęły kroki wojskowe, nie konsultując się z Niemcami. Fakt ten można przemilczeć lub upiększać, ale zmienić go — nie można.



Widok największej na świecie elektrowni wodnej w Kujbyszewie, oddanej przed kilku dniami do użytku.



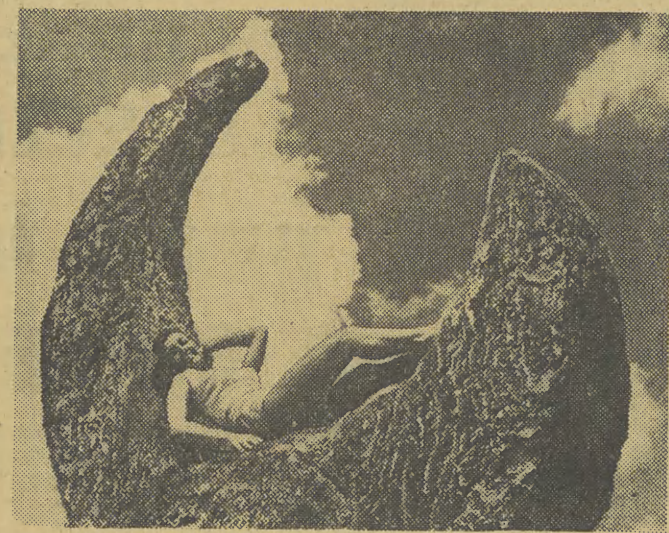
**Pigułki
które osłabiają
działanie
promieniowania
atomowego**

Na obradującym w Burlington (USA) międzynarodowym zjeździe specjalistów w zakresie promieniowania radioaktywnego podano, iż uczeni amerykańscy wynaleźli pigułki, które, jeśli w porę zostaną zażyte, mogą osłabić szkodliwy wpływ promieniowania powstającego wskutek wybuchu bomby jądrowej.

Davig G. Doherty z laboratorium w Oak Ridge oświadczył we wtorek, że gram nowego leku — ilość odpowiadająca objętości pastylki aspiryny — może zmniejszyć o połowę rozmiar uszkodzeń, jakich doznałby organizm człowieka wskutek wchłonięcia dawki promieniowania w wysokości do 400 rentgenów.

Działanie leku polega na zwiększaniu tlenu znajdującego się w tkankach organizmu.

Nowe pigułki mają jedną wadę: aby mogły odnieść jakiś skutek, muszą być zażyte przed wchłonięciem promieniowania przez organizm, łagodzace działanie jednej pigułki trwa około godziny.



Za miesiąc

**Jesienne
Targi
Krajowe**

W Poznaniu trwają obecnie przygotowania do wielkiej imprezy handlowej, jaką będą Jesienne Targi Krajowe od 14—24 września br. Zapowiedź organizacji tych targów wywołała wielkie zainteresowanie wśród krajowych producentów i handlowców, którzy w Poznaniu będą mogli nawiązać bezpośrednie kontakty i zawrzeć liczne transakcje.

Sądząc po dotychczasowych zgłoszeniach, Targi Jesienne będą miały znacznie szerszy zasięg niż pierwsze targi, które odbyły się na wiosnę br. Wówczas ok. 420 wystawców zajmowało 11 tys. m. kw. powierzchni, a obecnie ekspozycja prawie 1 800 wystawców roz-

**Fogg wyjechał
z piosenką
do Australii
i N. Zelandii**

Na nowe tournée do Australii i Nowej Zelandii wyruszył popularny piosenkarz Mieczysław Fogg.

Tournée M. Fogg'a potrwa około pięciu miesięcy.

**POZNAŃ
14—24
wrzesień**

lokowane zostaną na przestrzeni ponad 25 tys. m. kw.

Projektuje się zorganizowanie kilku wystaw problemowych związanych tematycznie z handlem. Przewidziany jest też międzynarodowy pokaz mody.

Prace przygotowawcze w halach są już daleko posunięte.

**Zaczął się
XIII FESTIWAL
CHOPINOWSKI
w Dusznikach**

DZIŚ W DUSZNIKACH-ZDROJU otwarcie XIII Festiwalu Chopinowskiego.

Wieczorem o godzinie 20.30 w Teatrze Chopina w Dusznikach odbędzie się inauguracyjny koncert Haliny Czerny-Stefańskiej.

**Eksplozja wagonu PKP
w Prokocimiu**

Dziś w nocy, na stacji kolejowej w Prokocimiu wybuchł i spłonął doszczętnie wagon z butlami chloru.

Podczas wypadku kilku ludzi zostało poważnie zatrutych tym gazem oraz doznało oparzeń.

Milicja obecnie bada przyczyny groźnego wypadku. Istnieje przypuszczenie, że wypadek został spowodowany umyślnie.

**Oskarżona o otrucie
dwóch mężczyzn**

Jedna czy dwie ofiary? — Zastanawiają się obecnie na sali rozpraw Sadu Wojewódzkiego w Poznaniu gdzie odbywa się proces 45-letniej Leokadii Moczowej, oskarżonej o otrucie 2 osób: męża Kazimierza w dniu 2 maja 1955 r. oraz Jana Kaczora w dniu 2 stycznia br.

Moczowa nie przyznaje się do zabójstwa męża. Krytycznego dnia — zdaniem jej — zatruli się on nieświeżą kiebasą i umarł w szpitalu.

Jan Kaczor, którego Moczowa znała od dawna, zaproponował jej — gdy została wdową — małżeństwo, jednak odwiekał termin ślubu i po pewnym czasie oświadczył, że ożenił się z inną kobietą. Zrozpaczona Moczowa postanowiła się zemścić i wypiła mu do szklanki z winem, truciznę.

W pierwszym dniu rozprawy sąd przesłuchiwał pierwszych świadków.

Dr Jaworski ze szpitala powiatowego w Kościele, stwierdził na podstawie ekspertyzy lekarskiej, iż Kaczor istotnie został zatruty „talem”.

W wyniku dochodzenia przeprowadzono również ekshumację zwłok męża Moczowej. Badania wykazały m. in. obecność „talu” w mózgu.

**Osma ofiara wypadku
w Tyszowcach**

W klinice chirurgicznej w Lublinie zmarła 32-letnia Stefania Byk — osma śmiertelna ofiara tragicznego wypadku w kościele w Tyszowcach.

Mimo troskliwej opieki i wysiłków wybitnych specjalistów, którzy przez 10 dni walczyli o utrzymanie przy życiu kobiety, która miała złamany kręgosłup oraz doznała ciężkich potłuczeń ciała — nie udało się jej uratować.

Echo dnia

Ostrożny optymizm

Osobiste wystąpienie prezydenta Stanów Zjednoczonych na forum Zgromadzenia Ogólnego ONZ należy do wydarzeń wyjątkowych. Jeżeli więc prezydent Eisenhower zdecydował się sam zabrać głos na wczorajszym posiedzeniu Zgromadzenia Ogólnego, to świadczy to — z jednej strony — o wielkiej wadze, jaką rząd USA przywiązuje do tej sesji, a — z drugiej — o niezwykle trudnej i niewygodnej sytuacji, w jaką wmanewrowała Stany Zjednoczone polityka bliskowschodnia.

Eisenhower postanowił rzucić na szalę cały swój autorytet i zwrócić się do tego wysokiego Zgromadzenia ze słowami, które by w oczach przedstawicieli 51 krajów wybiły amerykańską interwencję. Z natury rzeczy jednak przemówienie prezydenta Eisenhowera musiało mieć defensywny charakter, co oczywiście osłabiło wymowę jego założeń.

Osiadłoby tym bardziej, że rząd amerykański nie zdecydował się na wycofanie wszystkich swoich wojsk interwencyjnych, a w samym planie rozwiązania problemu bliskowschodniego prezydent Eisenhower powrócił do dylematu koncepcji zwalczania tzw. „agresji pośredniej”. Operowanie tym argumentem może być tylko próbą usprawiedliwienia z góry militarnej interwencji w kraju, w którym wybuchłaby rewolucja.

Drugie kolejne przemówienie, wygłoszone przez ministra Gromyko, koncentrowało się wokół umocnienia pokoju i bezpieczeństwa na Bliskim Wschodzie, co wymaga wycofania wojsk interwencyjnych z Libanu i Jordanii.

Sila tego przemówienia, oświadczenia gościa przez państwa bloku afro-azjatyckiego, polegała przede wszystkim na tym, że pochodziło od państwa, które na Bliskim Wschodzie ani nie utrzymuje wojsk, ani nie dysponuje żadną bazą wojenną, ani nie eksploatuje żadnej koncesji. Minister Gromyko przemawiał w imieniu mocarstwa zainteresowanego tylko w utrzymaniu pokoju i stworzeniu warunków bezpieczeństwa w regionie bezpośrednio sąsiadującym ze Związkiem Radzieckim.

Po wysłuchaniu obu tych przemówień, w kuluarach zapanał ostrożny optymizm. Czy uzasadniony? Wiadomo tylko, że Stany Zjednoczone postanowiły posłużyć się tym razem starą zasadą: czekać i patrzeć. A taka taktyka eliminuje agresywność wystąpienia.

Pierwszy dzień obrad Zgromadzenia Ogólnego NZ

W środę 13 bm. o godz. 15.45 czasu środkowo-europejskiego rozpoczęła się w siedzibie ONZ na posiedzeniu plenarnym debata nad sytuacją na Bliskim Wschodzie.

Posiedzenie otworzył przewodniczący XII sesji Zgromadzenia Ogólnego NZ, Munro. Pierwszy zabrał głos prezydent Stanów Zjednoczonych, Eisenhower. Przemówienie jego trwało 30 minut.

Program Eisenhowera ujęty został w sześciu punktach: 1) podkreślenie odpowiedzialności ONZ za sytuację w Libanie.

2) wezwanie ONZ do „zapewnienia pokoju” również w Jordanii.

3) położenie kresu temu, co prezydent USA nazywa „podsycając zewnątrz niesnasek wewnętrznych” w krajach arabskich.

4) utworzenie stałych sił zbrojnych ONZ, które miałyby gwarantować utrzymanie pokoju na Bliskim Wschodzie.

5) wprowadzenie w życie „regionalnego planu rozwoju ekonomicznego”, aby umożliwić ludności krajów arabskich podniesienie stopy życiowej.

6) podjęcie kroków mających zapobiec kontynuowaniu wysiłku zbrojeni w tej strefie.

Co do Libanu, to prezydent USA ponowił przyrzeczenie, że wojska amerykańskie zostaną stamtąd „całkowicie wycofane” z chwilą, gdy zażąda tego „należycie ukonstytuowany rząd libański”, lub też gdy dzięki akcji ONZ bądź „w inny sposób” Libanowi nie będzie już groziło niebezpieczeństwo.

W sprawie Jordanii Eisenhower powiedział, że jest to również pilny problem ze względu na to, że — jego zdaniem — metoda „pośredniej agresji” może i tam doprowadzić do konfliktów zagrożających pokojowi.

Po 10-minutowej przerwie zarządzanej po przemówieniu prezydenta Eisenhowera, zabrał głos szef delegacji radzieckiej, minister spraw zagranicznych ZSRR, A. Gromyko.

Mówca podkreślił całkowity brak uzasadnienia w próbach nadania interwencji amerykańsko-angielskiej na Bliskim Wschodzie pozorów „obrony niezawisłości” Libanu i Jordanii, jak również bezpodstawność twierdzeń, że należy Liban i Jordanię uchronić przed zakusami ze strony Zjednoczonej Republiki Arabskiej. Minister Gromyko wskazał także na absurdalność motywacji interwencji w Libanie i w Jordanii tym, że dokonana została na prośbę ówczesnego prezydenta Libanu, Szamuna, oraz króla Jordanii, Husaina, rzekomo zgodnie z Kartą NZ.

Mówca podkreślił, że inwazja dokonana przez USA i Anglię w Libanie i Jordanii stanowi typowy przykład postępowania kolonizatorów, których głównym motywem było zawsze dążenie do wypompowywania zysków w drodze eksploatacji ujarzmionych i zależnych narodów. A. Gromyko przypomniał, że w 1956/1957 r. monopole naftowe wypompywały z krajów bliskowschodnich 2,5 miliarda dolarów zysku. „Nafta, nafta i jeszcze raz nafta — oto, co nęci Stany Zjednoczone i Wielką Brytanię na arabskim wschodzie, co inspirowało ich nieustające awantury zbrojne w tej strefie świata”.

Szef delegacji radzieckiej odrzucił twierdzenie mocarstw zachodnich o tzw. „agresji pośredniej” oświadczając, że twierdzenia te są lansowane w celu usprawiedliwienia rzeczywistych zamiarów tych mocarstw wobec narodów arabskiego wschodu.

Następnie mówca zapewnił, że domagając się natychmiastowego wycofania wojsk amerykańskich i brytyjskich z Bliskiego Wschodu, Związek Radziecki kieruje się wyłącznie pragnieniem utrzymania pokoju międzynarodowego. „Związek Radziecki nie ma koncernów naftowych, nie zainwestowaliśmy na Bliskim Wschodzie ani jednego

dolara, nie posłaliśmy tam ani jednego żołnierza” — powiedział Gromyko.

Wskazując, że propozycje dotyczące ekonomicznej pomocy dla państw arabskiego wschodu, zawarte w przemówieniu Eisenhowera wymagają uważnego rozpatrzenia, Gromyko podkreślił jednak, że przede wszystkim należy zająć się najważniejszym problemem — natychmiastowego wycofania obcych wojsk z Libanu i Jordanii.

W zakończeniu Gromyko przypomniał o złożeniu przez ZSRR projektu rezolucji w sprawie natychmiastowego wycofania wojsk obcych z Libanu i Jordanii. Dodał on, że rząd radziecki uważa, iż tekst tego projektu jest właściwszy, niemniej jednak nie oznacza to, że delegacja radziecka odmawia pomocy w poszukiwaniu odpowiedniejszej formuły, o ile formuła ta spełni najważniejsze żądanie — wycofania obcych wojsk z Bliskiego Wschodu. „Związek Radziecki — powiedział Gro-

fy — gotów jest przeprowadzić oficjalne lub nieoficjalne konsultacje z różnymi delegacjami, w tym również W. Brytanii i USA, aby znaleźć najodpowiedniejsze rozwiązanie problemu utrzymania pokoju”.

PRZEMÓWIENIE DELEGATÓW JORDANII I ZRA

Po przemówieniu delegata ZSRR zabrał głos przedstawiciel Jordanii, Rifal. Oświadczył on, że jego delegacja przedstawi w późniejszym terminie swój pogląd na alarmującą sytuację na Bliskim Wschodzie. Zaznaczył jednak, że „Jordania padła ofiarą agresji pośredniej”.

Minister spraw zagranicznych ZRA, Fawzi, oświadczył, że przed ONZ stoi obecnie pilne zadanie — spowodowania, by wojska amerykańskie i angielskie zostały niezwłocznie wycofane z Libanu i Jordanii. Podkreślił, że Zjednoczona Republika Arabska będzie się czuła zagrożona dopiero, dopóki Anglicy będą pozostawali w Jordanii.

Przedstawiciel ZRA poparł zgłoszony przez delegację radziecką projekt rezolucji dotyczący natychmiastowego wycofania wojsk interwencyjnych z Libanu i Jordanii.

Po przemówieniu Fawziego obrady nadzwyczajnej sesji Zgromadzenia Ogólnego NZ zostały odroczone do czwartku, godz. 16.

*

Projekt rezolucji radzieckiej zgłoszony do ONZ ma uzyskać zdaniem obserwatorów poparcie ze strony grupy państw afrykańskich i azjatyckich. Wielu delegatów tych państw dało już jasno do zrozumienia, że częściowa ewakuacja wojsk amerykańskich z Libanu nie wpłynie na zmianę ich stanowiska i że zdecydowanie żądać będą ewakuacji wszystkich obcych wojsk z Bliskiego Wschodu przed podjęciem dyskusji na temat perspektywicznych rozwiązań problemów tej strefy.

Odbudowa stacji kolejowych w Bogumiłowicach i Jordanowie

Dyrekcja OKP Kraków przystąpiła do odbudowy zniszczonych w czasie wojny budynków stacji kolejowych w Bogumiłowicach i Jordanowie. Budowa ich ukończona będzie w przyszłym roku.

Dalsze plany dyrekcji przewidują budowę co najmniej dwóch budynków stacyjnych rocznie, a szczególnie na liniach Kraków — Przemyśl, Kraków — Zakopane i linii podkarpackiej Chabówka — Nowy Sącz — Jasło. (bz)

Termin 15 września zagrożony

Znaczne opóźnienie prac montażowych w walcowni blach na zimno

Walcownia blach na zimno Huty im. Lenina wchodzi obecnie w decydujący okres. Jeszcze tylko miesiąc dzieli ją bowiem od 15 września — zapowiedzianej przez kierownictwo rozruchu — daty walcowania pierwszej blachy. Przejrzmy więc na halę walcowni i zobaczmy w jakim stadium zaawansowania prac znajdują się tu poszczególne zespoły agregatów. Ot i niezbyt wesoło...

Przed wszystkim ani jeden z owych zespołów nie został odebrany przez Wydziałową Komisję Odbioru. Głównym tego powodem są znaczne opóźnienia (zwłaszcza „Elmontu”) w montażu i próbach montażowych, a także nie usunięte dotąd usterki np. w wygładzarce dwukłatkowej.

Runął na ziemię płonący samolot

BRUKSELA

Na granicy belgijsko-niemieckiej, samolot wojskowy, służący do transportu paliwa płynnego, lecący z Wiesbaden do Anglii, stanął w płomieniach i runął na ziemię, grzebiąc pod swymi szczątkami siedem osób załogi.

Największe opóźnienia, bo aż dwumiesięczne (biorąc pod uwagę obowiązujące terminy rządowe) istnieją w kompleksie walcarki nawrotnej i to we wszystkich niemal jej zespołach urządzeń. O jeden natomiast miesiąc opóźnione są prace montażowe oraz próby w kompleksie walcarki pięciokłatkowej.

W związku z tym o ile wszystkie pracujące tu przedsiębiorstwa: „Elmont”, PIP, ZUKI, a przede wszystkim „Mostostal”, który do 1 sierpnia powinien był zakończyć próby montażu — nie uzupełnią swojego potencjału roboczego, owa data 15 września jest poważnie zagrożona.

Również i pewne dostawy przychodzi z dużym opóźnieniem. Należą do nich m. in. suwnice, bez których nie ma mowy o rozpoczęciu normalnej produkcji. W tym wypadku odpowiedzialność za to ponosi Ministerstwo Przemysłu Ciężkiego.

Tyle o owej niezbyt różowej sytuacji w walcowni. Wypada teraz poświadczyć jeszcze kilka słów — osiągnięciom. Otóż walcarka pięciokłatkowa jest obecnie mocno zaawansowana w pracach rozruchowych. Co więcej nasi inżynierowie, inż. inż. Zygmunt, Biszyga i Kromen wraz ze specem ra-



Dzieci byłych uczestników walk przeciwko faszyzmowi, NRF zaciągnęły w Stuttgarcie (NRF) warte protestacyjną z Francji, Polski, Włoch, Belgii, Holandii, Luksemburga i

Dyskusja wokół zadań KSR Drugi dzień obrad działaczy samorządu robotniczego

Głównymi zagadnieniami, wokół których toczyła się dyskusja w drugim dniu obrad I ogólnokrajowej narady działaczy Konferencji Samorządu Robotniczego,

były sprawy związane z podniesieniem wydajności pracy, obniżki kosztów produkcji i maksymalnego wykorzystania mocy produkcyjnej zakładów przemysłowych. Wiele miejsca poświęcono dyscyplinie i organizacji pracy. Zastanawiano się nad problemem stosowania zdrowego i rozsądnego współzawodnictwa, a także nad metodami prowadzenia pracy wychowawczej wśród robotników, w szczególności wśród młodzieży robotniczej.

Poruszano również w wielu wypowiedziach sprawy budownictwa mieszkaniowego.

Wśród problemów związanych z działalnością samorządu robotniczego dyskutowano na naradzie, należy wymienić ponadto sprawę dalszego rozwoju postępu technicznego.

W dyskusji w ciągu dwu dni narady zabrało głos 34 mówców.

Podsumowania dyskusji dokonał przewodniczący CRZZ Ignacy Loga-Sowiński.

Przed referendum we Francji

Soustelle korzysta z obcych wzorów...

PARYŻ

Decyzją rządu francuskiego, kampania, przed referendum rozpocznie się 7 września br.

SOUSTELLE WPROWADZA MACCARTHYSTOWSKIE PRAWA

„Komisja obrony praw i wolności indywidualnej” — ta demokratyczna nazwa określił minister informacji rządu de Gaulle'a, Jacques Soustelle, nową organizację, która ma zostać niebawem powołana do życia przez rząd francuski.

Jak wynika ze słów Soustelle'a ma ona przeszkodzić „nieodpowiedzialnej” kampanii organizowanej przez „pewne elementy” przeciwko armii. Jak zapowiedział minister informacji, „komisja obrony praw” będzie miała bardzo szerokie uprawnienia łącznie z prawem zatrzymywania osób, których słowa czy argumenty określił jako „nieodpowiedzialne”.

Zapadł wyrok w procesie „świadków Jehowy”

W ubiegłą środę Sąd Wojewódzki w Warszawie ogłosił wyrok w głośnym procesie przeciwko członkom zdelegalizowanej sekty „świadków Jehowy”.

Przed sądem odpowiadali małżonkowie Wiesław i Jadwiga Rejdychowie oraz Antoni Kulesza. Prokuratura zarzuciła im tajne drukowanie i nielegalne rozpowszechnianie literatury propagującej sektę.

Sąd skazał W. Rejdycha i A. Kuleszę na kary po 6 miesięcy aresztu, zaś J. Rejdychową na 3 tysiące zł grzywny z zamianną w razie nieściągalności — na 3 miesiące więzienia. Ponadto sąd zasądził konfiskatę powielacza, na którym oskarżeni odbijali ulotki, maszynę do pisania i literaturę propagandową znaną pod pseudonimem rewizji u oskarżonych.

Wyrok w procesie przeciwko uczestnikom zamachu na prez. Sukarno

Sąd wojskowy w Djakarcie (Indonezja) wydał 13 sierpnia wyrok w procesie uczestników zamachu na prezydenta Sukarno, dokonanego w dniu 30 listopada 1957 r.

Trzej zamachowcy — bezpośredni wykonawcy zamachu skazani zostali na karę śmierci, a jeden — na 20 lat więzienia.

Przeszło 30 podróżnych zginęło pod olbrzymią lawiną w Andach

Olbrzymia lawina, która zsunęła się w Andach, ok. 125 mil na zachód od Bogoty (Kolumbia), spowodowała śmierć przeszło 30 osób.

Lawina ta spadła w chwili, gdy pasażerowie kilku autobusów starali się oczyścić ze śniegu drogę zasypaną przez poprzednie lawiny



Pogodny sierpień w Tatrach pod względem frekwencji znacznie przewyższa deszczowy lipiec. Ruch jest rzeczywiście niebywały, i — w pewnym stopniu — wielkomiński. Spójrzcie na Krupówki! W tłumie letników lansujących — „Przekroję” modę, rzadko można dojrzeć turystę z plecakiem. A przecież jeszcze kilka lat temu miejscowość ta przedstawiała latem jeden wielki obóz turystyczny.

Zakopane zmieniło bowiem swój charakter. Ze stacji turystycznej i sportowej przekształca się dziś w wielki ośrodek wczasowy i czyni wysiłki, aby stać się renowowanym uzdrowiskiem. Szukając na zagospodarowanie miasta dodatkowych środków — władze miejskie wprowadziły dopłaty i podniosły ceny niektórych usług. A więc także jako baza turystyczna — Zakopane stało się dla turystów po prostu za drogie.

Ale owe przemiany i modernizacja zachodzi nie tylko w samym Zakopanem, które już przed 70 laty (w tym roku przypada właśnie ta rocznica) uznane zostało za letnią stolicę Polski. Także schroniska tatrzańskie, do których można dojechać samochodem, jak Morskie Oko, Roztoka, czy schronisko w Dolinie Chochłowskiej tracą swój dawny charakter, upodabniając się do moteli.

Niezmienny pozostał tylko urok krajobrazu i przyrody tatrzańskiej. (marr)

Na południowym stoku Salvatora

zbudowane zostanie w przyszłym roku nowoczesne, eksperymentalne osiedle mieszkaniowe

Według założeń projektantów przekazanie do użytku jednorodzinnych domków z gipsu nastąpi w trzy miesiące po rozpoczęciu budowy

Budownictwo z gipsu nabiera coraz większej aktualności, stało się przedmiotem żywej dyskusji w kręgach fachowców, a co najważniejsze — zdobyło ostatnio prawo obywatelstwa w planach rozwoju Krakowa. Udało się więc po bliższe informacje do jednego z pionierów w tej dziedzinie, mgr inż. arch. ROMANA BEZEGA z Biura Projektów Przemysłu Cementowego i Wapienniczego w Krakowie, głównego projektanta doświadczalnego osiedla z gipsu, które ma powstać w naszym mieście.

— Panie inżynierze, w jakich okolicznościach powstał zamiar budowy gipsowego osiedla i jak doszło do tego, że Pan zainteresował się tak poważnie tym zupełnie nowym u nas zastosowaniem gipsu w budownictwie?

— Trzeba zacząć od tego, że właśnie nasze biuro projektowało wielką fabrykę — Zakłady Gipsowe w Dolinie Nidy, która ostatnio na poważną skalę rozwinęła produkcję gipsowych prefabrykatów budowlanych. W lutym tego roku na konferencji w Centralnym Zarządzie rozpatrywano sprawę propagandy wykorzystania bloków gipsowych do budownictwa mieszkaniowego na ściany konstrukcyjne, przede wszystkim w budownictwie indywidualnym. Zastosowanie gipsu w tej postaci napotykało bowiem i ciągle je-

szcze napotyka na poważne opory konserwatystów, jak to zresztą ma miejsce przy wprowadzaniu każdej nowej metody w budownictwie.

Postanowiono wówczas zaprojektować doświadczalny domek z gipsu na wystawę w Poznaniu i zademonstrować go w stanie surowym już podczas wiosennych targów krajowych. Pracę tę powierzono koledze mgr inż. arch. Janowi Gottwaldowi oraz mnie.

— Proszę powiedzieć, jakie trudności mieli Państwo do pokonania podczas pracy nad projektem?

— Gips jest jak wiadomo materiałem bardzo higroskopijnym, toteż dom trzeba było projektować tak, by uzyskać całkowitą pewność, że nie ulegnie zawilgoceniu. Nasz projekt dał gwarancję, że dom będzie w stu procentach wodoodporny. Postanowiliśmy zastosować odpowiednie materiały dodatkowe, wykonane przez Instytut Materiałów Wiążących w Groszowicach. Konstrukcja w całości budynku została opracowana w ten sposób, by koszt był możliwie najniższy.

Domek został wybudowany w Poznaniu, na terenach wystawowych MTP. Już w trakcie tej budowy Centralny Zarząd postanowił zorganizować brygady instruktażowe — monterów na terenie Zakładów Przemysłu Gipsowego „Dolina Nidy” i przystąpić do wykonywania domów gipsowych w oparciu o prefabrykaty tego zakładu, nie wyklucając zresztą innych prefabrykatów. Nam — autorom projektu pierwszego domu — zlecono opracowanie serii projektów siedmiu typów domków jednorodzinnych. Projekty zostały wykonane, a jeden taki domek, składający się z dwu pokoi i kuchni wybudowano w Dolinie Nidy.

— Jak to się stało, że mimo konserwatywnych oporów w kręgach fachowców, Kraków, który jak wiadomo dotychczas nie był zbyt rewolucyjny w dziedzinie budownictwa zdecydował się, jako pierwsze w kraju miasto, na wybudowanie gipsowego osiedla?

— Sprawą zajął się Komitet Wojewódzki PZPR w Krakowie. Po zbadaniu możliwości budownictwa gipsowego, szerokie dyskusje, na konferencji w Komisji Budownictwa KW zapadła decyzja budowy doświadczalnego osiedla w naszym mieście. W domkach mieliby zamieszkać pracownicy Biura Projektów Centralnego Zarządu Przemysłu Wapienniczego.

— Czyli jak sobie pościelesz, tak się wypiszesz?

— Proszę wierzyć, że nasze osiedle ma szansę, by stać się czymś atrakcyjnym. W ostatnich dniach lipca Prezydium Rady Narodowej miasta Krakowa przyznało piękny teren budowlany na południowych stokach Salvatora.

— Jak przebiegała praca nad projektem osiedla?

— Pracujemy nad nim z kolegą Gottwaldem i mgr inż. arch. Januszem Ratajczakiem. We wrześniu projekt będzie ukończony. Do budowy przystąpi się w drugim kwartale przyszłego roku.

— Czy prace budowlane będą długotrwałe?

— Od chwili wzięcia pierwszej łopaty przy rozpoczęciu robót ziemnych do chwili, kiedy mieszkańcy będą mogli się wprowadzić nie powinno upłynąć więcej niż dwa do trzech miesięcy!

— Tempo rzeczywiście zupełnie rewelacyjne! Proszę jeszcze zdradzić trochę szczegółów na temat osiedla.

— Domki będą piętrowe, zbudowane szeregowo, każdy będzie się składał z czterech pokoi i kuchni, z pełnym superkomfortowym wyposażeniem i wykończeniem wnętrza.

— Czy przewidujecie Państwo jakieś nowości budowlane na osiedlu, poza zastosowaniem prefabrykatów gipsowych do wzniesienia ścian?

— Owszem, w samej konstrukcji. Stropy projektuje-

my z elementów gipsowo-żelbetowych, które są nowością w naszym kraju. Są one bardzo tanie, łatwe w wykonaniu, a przy tym dają od razu gotowy tynk wewnętrzny. Poza tym ściany gipsowe będą wewnątrz tylko zacierane i szlifowane, co oszczędzi prac tynkarskich, wpłynie na obniżenie kosztu domu, a da piękny efekt w postaci idealnie gładkich, lśniących powierzchni ścian.

Podłogi będą z mas plastycznych. Oświetlenie kinkietowe — chcemy zerwać z tradycyjnym oświetleniem sufitowym, które mówiąc szczerze, wydaje się nam szalenie brzydkie. Projektujemy też szafy ściennie z płyt pilśniowych, pokrytych kolorową masą plastyczną, które stanowiąc będą zarazem stałą dekorację wnętrza. Domki będą wyposażone w urządzenia wodno-kan., etażowe centralne ogrzewanie, gaz, ciepłą wodę. Wszystkie urządzenia kuchenne będą wbudowane w kuchnię, która będzie wyposażona w lodówkę, pralkę, su-

(Dokończenie na str. 4)

KTO z kim CO?

WYJĄTKOWE KRAJE

Na jednej z ostatnich konferencji NATO stwierdzono ze zdziwieniem, że istnieją trzy państwa — Islandia, Liechtenstein i Costa Rica, w których więcej jest nauczycieli, niż żołnierzy.

RACJONALIZACJA

Książka załączona w jednym ze schronisk szwajcarskich w Alpach zapisana została do ostatniej kartki. Na końcu umieszczono tekst: „Jeśli chcesz wnieść jakieś zażalenie, przeczytaj książkę. Na pewno znajdziesz podobne, wystarczy więc tylko je podkreślić”. Aż dziw bierze, że na taki pomysł nie wpadł nikt u nas...

NARUSZONE PRAWA

Po niedawno uchwalonej przez parlament indyjski ustawie, zakazującej uprawiania prostytucji, do trybunału konstytucyjnego wpłynęła skarga, domagająca się wycofania ustawy jako sprzecznej z konstytucją. Skargę wniósł mieszkaniec Allahabad, której zdaniem ustawa narusza jej prawa przyznane konstytucją. W uzasadnieniu skarżąca powołuje się na paragraf, zapewniający „wolność wyboru zawodu”.

NIC NIEZWYKŁEGO

Urzędnicy Białego Domu ogłosili, że prezydent Eisenhower otrzymał w 1957 roku około 18 000 listów w pogrozkach. Poinformowali przy tym, że liczba ta nie jest nieczym nadzwyczajnym, gdyż nie odbiega od przeciętnej w innych latach. Większość listów pisali ludzie chorzy umysłem. (1)



Zaginął chłopiec...

Kilkunastoletni syn wyszedł z domu przed paroma dniami i nie wrócił. Zdenerwowana matka nie śpi po nocach, w poszukiwaniu chłopca odwiedza znajomych, przemierza ulice Krakowa. Wszystkie zabiegi okazują się bezskuteczne. Wreszcie zrozpaczona biega na najbliższy komisariat; szuka pomocy w milicji. Służbowe telefonogramy rozchodzą się do wszystkich jednostek MO na terenie kraju. Zaginął chłopiec... nazwisko... imię... miejsce zamieszkania...

W innym znów przypadku patrol MO zatrzymuje śpiącego na ławce w poczekalni krakowskiego dworca kilkunastoletniego wyrostka. Zbudzony nagle, nie bardzo wie, co się z nim dzieje. Ocknawszy się wyjaśnia, że czeka na przesiadkę, jedzie do Olsztyna do babki pod Krakowem. Wykretna odpowiedź podróżującego samotnie chłopca nie trafiała dla nieletnich. I znów telefonogramy po całym kraju. Zatrzymano niepełnoletniego... dokładny rysopis... wiek w przybliżeniu...

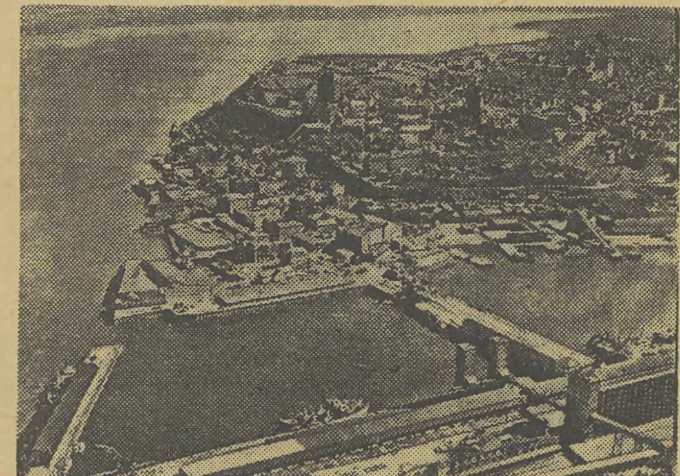
MIRAŻE WIELKIEGO ŚWIATA

Nie minął tydzień znalazł się pierwszy chłopak. Zatrzymano go nad nadbrzeżem szczecińskiego portu. Przyparty do muru przyznaje, że opuścił dom rodzinną matkę,

kolegów szkolnych, Kraków. Nęciły go dalekomorskie podróże, egzotyczne, odległe o setki kilometrów kraje, pociągami miraż wielkiego świata. Z domu zabrał zawiniątko z garderobą osobistą, z torebki matki wyciągnął 500 zł. Pieniądze starczyły zaledwie na bilet i 2—3 dni skromnego utrzymania. Dzień za dniem uciekał, na statek trudno było się „zaciągnąć”. Głód dokuczał dotkliwie. Wraz z siłami opadały i nadzieje, ogarniała rezygnacja. Chłopcem targły wątpliwości; wrócić do domu czy pozostać. Był pod urokiem morza. Tam właśnie ujęła go Wojskowa Ochrona Pogranicza przekazując milicji. Powrót do domu stał się czymś oczywistym.

Gożej było w przypadku drugiego „bohatera”. Po dokładnym sprawdzeniu okazało się, że chłopak pochodzi nie z Olsztyna lecz spod Poznania. Pracował ciężko jako pomocnik woźnicy. Matka nie troszczyła się o niego, interesowały ją więcej możliwości „łatwego zarobku”. Jego dziecięce jeszcze serce szukało na próżno ciepła rodzinnego. Włóczył się już od kilkunastu dni, kradł, bo był głodny. Nie jechał do babki, jak wyjaśniał uprzednio, zmarła ona bowiem przed kilkoma laty. Słyszał kiedyś, może jeszcze w szkole, że Kraków to ładne miasto, dawna siedziba królów. To wystarczyło, by chłopca wyobraźnia zawiodła.

(Dokończenie na str. 4)



Kanadyjski port Quebec w lipcu obchodził uroczyste swe 350-lecie. Wprawdzie pierwszym białym człowiekiem, który już to wydarzenie oglądał miał być jeszcze w 1535 r. francuski żeglarz Jacques Cartier, ale dopiero w 1608 r. wyładował tu na dobre inny Francuz Samuel de Champlain i osiedlił się wraz z 28 towarzyszami, zakładając fundamenty dzisiejszego miasta w miejscu Indiankiej osady Stadocona. W Quebec zawsze przeważała ludność pochodzenia francuskiego — w 1800 r. spośród 55 tys. mieszkańców 60 proc. mówiło po francusku, dziś z przeszło 300-tysięcznej rzeszy 90 proc. używa tego języka. (db)

Zaborowski podoba się Nowej Hucie

Po koszarach „Otwartych drzwi”, prace Andrzeja Zaborowskiego (młodego plastyka z Warszawy) pokazane w Klubie Międzynarodowej Prasy i Książki w Nowej Hucie wydają się ósmym cudem świata. Klub MPiK w NH okazuje się najbardziej aktywną i konsekwentną galerią wystawową w Krakowie. Zobaczyćmy jak długo uda się organizatorom prowadzić tę pożyteczną działalność organizowania interesujących wystaw plastycznych. Nie wiem czy to zasługa Klubu, w każdym razie abstrakcyjne malarstwo A. Zaborowskiego widać jest przez mieszkańców Nowej Huty z dużym entuzjazmem jak nas poinformował organizator wystawy,

podczas gdy np. „Otwarte drzwi” w Pałacu Sztuki zostały przyjęte nawet przez konserwatywną publiczność krakowską dużym brakiem zainteresowania, co wydaje się, że jest jedynym zaskakującym sukcesem tej nieoczekiwanej wystawy.

Zaborowski pokazuje dość duże rozmiarami prace olejne i mniejsze, za to ciekawsze, cykle gwaszy. Co prawda podziału tego nie można przeprowadzić zbyt rygorystycznie — bardzo często artysta łączy ze sobą techniki. Malarstwo Zaborowskiego to pogranicze abstrakcji geometrycznej i tasyzmu. Cykl kompozycji obok drzwi wejściowych do głównej sali Klubu i przy oknie zwraca szcze-

gólną uwagę. (Prace są niestety nieponumerowane i nieponazywane co jak widać utrudnia relację).

Geometryczna jasność konstrukcyjna i fantazyjne lewde znaczone formy, przenikanie i zaczepianie się tych form plus przeróżne subtelności kolorystyczne (bardzo wyszukane zestawienie kolorów walorowo bliskich: szarości, błękitu) — oto mniej więcej malarstwo Zaborowskiego. Malarstwo beznamiętne, nie nieco i mało dramatyczne, ale porywa wielką sprawnością i techniczną i subtelnością poszukiwań formalnych. Zwróćcie szczególną uwagę na żółto — szarą kompozycję przy drzwiach wyjściowych, na jej lotność i niemal muzyczność

PIOTR SKRZYŃECKI

Zaginał chłopiec

(Dokończenie ze str. 3)

Ja go w te strony. Czy zaś zastanawiał się nad tym, co będzie dalej?...

STATYSTYKI PRZERAŻAJĄ

Wędrowni młodociancy, zwłaszcza w okresie letnim, nie należą do rzadkości. Organ MO notują takie przypadki z tym, że ilość ich stale wzrasta. W mniejszym stopniu odnosi się to do województwa, prawdziwą atrakcją, ze względu na historyczny charakter miasta, jest Kraków. Natomiast z wawelskiego grodu wędrują żądni wrażeń w inne zakątki kraju.

Mniejszym złem jest ucieczka, jeśli amator podróży nie popadnie w kolizję z prawem. Z reguły jednak młodzieńcze eskapady kończą się właśnie w ten sposób. Głód skłania do włamań, do kradzieży, wódka popycha do wykroczeń przeciwko porządkowi.

Ze statystyk milicyjnych wynika, że przestępczość wśród

nieletnich w I połowie bieżącego roku w porównaniu z analogicznym okresem ub. roku wzrosła o 100 proc. Zanotowano w tym czasie na terenie woj. krakowskiego 160 kradzieży (w ub. roku 99), 33 włamań do obiektów uspołecznionych (w ub. roku — 17).

W przypadku popełnienia przestępstwa organa MO kierują sprawę do Sądu dla Nieletnich. Orzeczenie bywa różne; młodociany przestępca wędruje do domu poprawczego, względnie pozostaje w domu rodzinnym pod opieką kuratora. Zależy od atmosfery środowiska, w którym dziecko się wychowuje.

DECYDUJE ŚRODOWISKO

Z reguły dzieci przestępcze, czy tylko uciekające z domu, są pozbawione ciepła rodzicielskiego i należytej opieki. Zwykle ojciec rodziny nie żyje, względnie gdzieś wyjechał, pozostawiając rodzinę na łasce losu, matka przebywa w towarzystwie różnych mężczyzn, w

domu odbywają się pijackie orgie. Dziecko dostaje od „wujka” 10 zł na lody, wychodzi na ulicę. Ulica wychowuje od świtu do nocy dzieci ojców pijaków, ludzi nieuleczalnie chorych, zaharowanych matek. Ulica staje się szkołą, nauczycielami — starsi koledzy. Często zarobione noszenie pakunków pieniądze idą na papierosy, wódkę. W młodocianym umyśle zbyt wcześnie kiełkuje ziarno zła.

Rezultaty notuje milicja i sądy. Statystyki przestępczości wśród nieletnich przerażają. Izby zatrzymań, schroniska dla nieletnich, domy poprawcze i domy dziecka są przepełnione.

W każdej sytuacji powinno się znaleźć wyjście. Problem dzieci moralnie zaniedbanych nie należy z pewnością do łatwych, nie da się go rozwiązać jednym pociągnięciem. Niemniej jednak trzeba dołożyć wszystkich sił, by młodzież „trudną” pozyskać, przywrócić ją z powrotem społeczeństwu.

Przed wszystkim apel do rodziców: poświęćcie więcej uwagi wychowaniu dzieci! Natura dziecka, niejednokrotnie bardzo skomplikowana, wymaga specjalnych umiejętności podejścia. Trud zostanie z pewnością nagrodzony sowicie, choćby nawet w postaci zadowolenia z dzieci, a to też coś znaczy.

Wszędzie tam, gdzie występuje rozkład rodziny muszą ingerować organizacje społeczne. I to jeszcze zanim dziecko popadnie w kolizję z prawem, zanim zainteresują się nim organa powołane do ścigania przestępczości. Duże pole do popisu miałyby tu komitety blokowe, które powinny być przeciwko doskonale zorientowane co się dzieje na terenie ich działalności. Dobrze poinformowani są o sytuacji w każdym domu dzielnicowi funkcjonariusze MO. Oni to wspólnie powinni sygnalizować np. Wydziałowi Opieki Społecznej, czy Lidze Kobiet przypadki w których trzeba udzielić pomocy moralnej i materialnej.

Tylko szeroko zakrojona akcja społeczna przyniesie pozytywne rezultaty.

ZOFIA MALINOWSKA

Na południowym stoku Salwator

(Dokończenie ze str. 3)

szarkę mechaniczną. Każdy domek będzie miał swój garaż.

— Docieramy teraz do sedna sprawy: ile będzie kosztował cały ten luksus?

— Koszt domku wyniesie 160 tys. zł, łącznie z ogrodzeniem. Mamy zamiar oddać osiedle kompletnie wykończony, nawet z lusterkami do golenia przymocowanymi do ścian w każdej łazience!

— Panie inżynierze, gips ciągle jednak ma jeszcze wielu przeciwników. Proszę w paru słowach powiedzieć, jakie są jego zalety jako materiału budowlanego?

— Powiem w punktach: masowość występowania w Polsce, i to w najwyższym gatunku, taniostwo, szczelność, łatwość wykonania i montażu budynku z tego materiału, szybkość wiązania — trzy razy szybsza niż betonu i związany z tym szybki postęp prac na budowie. Warto podkreślić, że w

wielu krajach Europy z dniem budownictwo gipsowego typu ma szerokie zastosowanie — przede wszystkim w wilgotnej, chłodnej i serwatycznej Anglii.

Dotrzymanie terminu właściwej metody budowy szego osiedla oraz innych przyszłych budów w naszym kraju gwarantują brygady chowców z Zakładów „Do Nidy” z brygadziatą Skocławem, doskonałym fachowcem na czele. Dyrektor Niewomek z Centralnego Zarządu Przemysłu Wapiennicz i Gipsowego zapowiedział dzielenie wszelkiej pomocy przy budowie osiedla, w stacji sprzętu, maszyn, o poradnictwa fachowego z dziedziny technologii gipsu.

— Mam więc nadzieję, nie inżynierze, że za rok będziemy mogli przeprowadzić z Panem podobną rozmowę gipsowym domku na Salwatorze!

Rozmawiał JACEK ADOLFI

PRZETARGI

2 HA SADU ODDA W DZIERŻAWĘ W DRODZE PRZETARGU OFERTOWEGO
Stacja Selekcji Roślin Górka Narodowa m. Kraków 21, tel. 326-61 (dojazd autobusem Nr 115).

Zastrzega się prawo dowolnego wyboru oferenta. K-5458

KLUB SPORTOWY „GARBARNIA”
Kraków, ul. Sławkowska Nr 6
OGLASZA PRZETARG

na wykonanie kapitalnych remontów następujących obiektów:

- a) remontu ogrodzenia,
- b) remontu trybun,
- c) remontu budynku.

Termin wykonania do końca września 1958 r. Dokumentacja do wglądu znajduje się w Sekretariacie Klubu — ul. Sławkowska 6, w godz. 10—17.

Oferty należy składać do dnia 25. VIII br. Otwarcie ofert nastąpi w dniu 28. VIII br. W przetargu mogą wziąć udział przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i firmy prywatne. Firmy prywatne zobowiązane są złożyć wadium w wysokości 3 proc. oferowanej ceny na konto NBP Kraków III, O. M. 707—9—267.

Zleceniodawca zastrzega sobie prawo dowolnego wyboru oferenta. K-5551

PRACOWNICY POSZUKIWANI

2 PALACZY KWALIFIKOWANYCH do centralnego ogrzewania wodnego zatrudni natychmiast Państwowy Zakład Specjalny dla Dorosłych w Krakowie, przy ul. Helciów 2, tel. Nr 342-54. K-5562

REPASACZKI przyjmujemy z dniem 1 września 1958 r. Wynagrodzenie prowizyjne. Zgłoszenia przyjmuje: Powstanie Spółdzielnia Spożywców w Krakowie, Dział Społeczno-Samorządowy — ul. Szpitalna 36. K-5525

ELEKTROMONTÉRÓW urządzeń przemysłowych oraz **ABSOLWENTÓW** szkół zawodowych i technikum wydziałów elektrycznych, zatrudni natychmiast przy budowie Kombinatu Huty im. Lenina — „Elektromontaż” Przedsiębiorstwo Robót Elektrycznych w Krakowie. Zgłoszenia: Kombinat — Berek Nr 34, Dział Zatrudnienia i Płac. Dojazd tramwajem Nr 5. K-5484

Praca

FRYZJERA męskiego, młodego, zdolnego — przyjmie zaraz. Kraków, Lubież 3. 21130-g

POMOC domowa, — samotniela do małej rodziny (1 osoba dorosła i dziecko 6-letnie) — potrzebna. — Kraków, Urzędnicza 21 m. 2, tel. 318-33. 21150-g

KRAWCOWA i krawiec — potrzebny do pracy chałupniczej — tylko wysoko kwalifikowani. — Oferty 21128 „Prasa” Kraków, Rynek 46.

SZYCIE lekkie dam chałupniczo. Oferty 21126 — „Prasa” Kraków, Rynek 46.

POMOC domową stałą lub dochodzącą przyjmie. Kraków, Szlak 30 m. 1 wczoraz. 21103-g

UCZNIA na naukę w robót i naprawy wiecznych pior, przyjmie. Oferty 21073 — „Prasa” Kraków, Rynek 46.

POMOC domowa dochodząca, względnie stała — potrzebna od zaraz. Zgłoszenia: w godz. 17—19. Kraków-Podgórze, Plac Kościł Napierskiego 8 m. 3, tel. 579-06. 21072-g

Nauka

ANGIELSKIEGO udzielam metodą gramofonową — „LinguaPhone”. Kraków, tel. 580-50. 20958-g

ANGIELSKIEJ, niemieckiej polskiej korespondencji handlowej. — wyuczam. Oferty 20957 „Prasa” Kraków, Rynek 46.

LEKcje pisanie na maszynie Kraków, Mikołajska 24. 21218-g

Matrymonialne

WDOWIEC lat 53, rzeźmiecinik na posadzie posiadający własny domek — pozna mł. doba, gospodarną panią. Cel matrymonialny. Oferty 21262 „Prasa” Kraków, Rynek 46.

DOMATORKA lat 30 — z wyższym wykształceniem, na posadzie, pozna pana od lat 30—45, w celu matrymonialnym. — Oferty 21237 „Prasa” Kraków, Rynek 46.

PANI po czterdziestce pozna pana do lat 60-ci, w celu towarzyskim. Tylko poważna oferta kierować: „Prasa” Kraków, Rynek 46, dla nr 21163.

KAWALER, przystojny, lat 26, samotny, pracujący zawodowo — pozna pannę samotną, spokojną blondynkę posiadającą mieszkanie w Krakowie. Cel matrymonialny. Oferty tylko poważne kierować: „Prasa” Kraków, Rynek 46, dla nr 21070.

Kupno

BRAME, słupki żelazne, — siatki do ogrodzenia, drut kolczasty — kupię. Kraków, Floriańska 28. 21143-g

SAMOCHOŁ „Ira” F-9 lub „F-70” — kupię. Oferty 21066 „Prasa” Kraków, Rynek 46.

Sprzedaż

MOTOCYKL, DKW-Sahara 350 cm, stan dobry sprzedam. Kraków, Floriańska 8 m. 4.

„CITROEN” BL-11, po remoncie, — na nowych częściach — tanio sprzedam. Oferty 20917 „Prasa” Kraków, Rynek 46.

MOTOCYKL „WFM” sprzedam. Cena 7.500 zł. Kraków, Jana 22 — u dozorcy.

SAMOCHOŁ (bagażówka), po remoncie, z zapasowymi silnikiem i częściami (nowe ogumienie) — sprzedam. Kalwaria Zebrzydowska, Jagiellońska 25.

MOTOCYKL „WFM” w dobrym stanie — sprzedam. Cena 8.000 zł. Kraków, Dzierżyńskiego 5 m. 2. Ogłada w godz. 16—19.

PIANINO — sprzedam, bardzo tanio. Kraków, Dietla 19 m. 5. 20599-g

MOTOCYKL „SHL”, sprzedam. Kraków-Borek Fałęcki, Żywiecka blok 1 m. 20. 21146-g

TAKSOMETR francuski, w pierwszym stanie — sprzedam tanio. Kraków, Płaszowska 1 m. 4 — Strusiński. 21094-g

CEGLARKE nową z podwójną przekładnią, o wydajności 1000 sztuk na godzinę — sprzedam. Władomierz: Swożowice nr 112 — (kuznia). 21122-g

SAMOCHOŁ osobowy — „Mercedes” V-170, stan pierwszy, sprzedam. Kraków, ul. Halicka 6 — garaż. 21111-g

WÓZEK zagarniczny, głębok, lodówkę na lód — sprzedam. Kraków, tel. 573-98. 21127-g

OBICIE meblowe stylowe, sprzedam. Władomierz: Kraków, Floriańska 26, sklep tapicerski.

PIANINO czarne, niemieckiej marki „Barndt” do sprzedania. Oferty 21109 „Prasa” Kraków, Rynek 46.

MASZYNE biurowa mniejszego formatu okazuję sprzedam. Oferty 21097 „Prasa” Kraków, Rynek 46.

MASZYNE dziewiarskie „Record” Knitex sprzedam Kraków, Kawiory 22 m. 7. 21090-g

SPRZEDAM tanio maszynę dziewiarską 4 i 5/800. Władomierz: Czystałowa, Żarecka 10. Dziembowski. K-5502

MASZYNA cylindrowa w dobrym stanie do sprzedania. Kraków, Bosacka 7 m. 4. 21067-g

MOTOCYKL „WFM” nowy, własny, z licznikiem — sprzedam. Kraków, ul. Waryńskiego 9 m. 3. 21068-g

MOTOCYKL „Ira” BK-350 — sprzedam. Władomierz: Kraków, ul. Gołębia 2 m. 3, tel. 505-41. 21060-g

SPRZEDAM niedrogo ceglarkę używaną wraz z silnikiem. Kraków, ul. Boh. Stalingradu 36 m. 34. 21058-g

SAMOCHOŁ „Opel-Olympia” stan dobry — sprzedam. Myślenice, ul. Sobieskiego 42. 21056-g

PIANINO pełnopancerne sprzedam. (Cena 5.500 zł). Kraków, Senatorska 31. 21052-g

MASZYNE „Singer” do szycia, kryta — sprzedam zaraz. Kraków, Dietla 81 m. 3. 21043-g

MOTOCYKL „NSU” 250 cm, górnozaworowy, kryty — sprzedam. Kraków, ul. Meiselsa 2 m. 4, od godz. 16. 21041-g

„NSU” — 350 cm, sprzedam. Kraków, Nadwiślańska 7, w podwórku. Ogłada od godz. 17—19. 21173-g

MASZYNE RYMARSKA

do szycia — typu ciężkiego

ZAKUPI

Nowohuckie Przedsiębiorstwo Transportowe Budownictwa w Nowej Hucie, tel. Kraków nr 413-11, Zaontrzeria.

Oferty przyjmuje się do dnia 23 sierpnia 1958 r.

MASZYNE do szycia — elektryczną nową, szwedzką „Hunsvara”, wykonującą również aplikacje — sprzedam. Migda, Kraków, Sławkowska 30 m. 5. 21174-g

WAPNO gaszone, palone, kafe, cegły czerwone — zakupisz w firmie Materiały Budowlane, Kraków, Kamieńskiego 4 (dojazd tramwajem do przystanku koło Matecznego). 21235-g

MOTOCYKL do remontu, kompletny — sprzedam pilnie. Kraków, Szlak 41 m. 5, godz. 17—21. 21223-g

LISY niebieskie, z licznymi młotów, zdrowej fermy, w różnych zestawach, sprzedam. Bydgoszcz tel. 3236 lub 2286, w godz. wieczornych po godz. 20. K-5560

3 AUTOMATY do sprzedaży papierosów — sprzedam. Pośrednictwo wynagrodzone. Oferty 21260 „Prasa” Kraków, Rynek 46.

FOKSTERIEREK — 6-cio miesięczny, ładny, rasowy do sprzedania tylko w dobre miejsce. Kraków, ul. Wadowicka 43 m. 7. 21216-g

SADZONKI poziołone, — truskawek rabarbaru, piwonii, cebulki tulipanów, wysyłają Szkołki Br. Gaićzyński i J. Słaski. Kraków, Szwedzka 83. Katalogi na życzenie. 21188-g

3 ROWERY wysłogowe — sprzedam. Kraków, ul. Wrocławska 11 m. 6, godz. 16—19. 21167-g

CEGLĘ dostarczam samochodem. Zgłoszenia: Kraków, św. Marka 27 m. 10 po godz. 19. 21170-g

„WSK” — fabrycznie nowy, sprzedam. Władomierz: Kraków, ul. Urzędnicza 23 m. 1, od godz. 19—20. 21166-g

KREGI studziennie, sprzedam. Kraków, ul. Zakodniańska 20, tel. 553-70.

GŁĘBOKI wózek w dobrym stanie, sprzedam. — Kraków, tel. 201-41, od godz. 8—15, z wyjątkiem świąt. 21347-g

AKORDEON 120 basów, — 1 register, sprzedam, lub zamienię na motocykl WFM ewent. cięższy starszy typ. Władomierz: Kraków, ul. Szlak 10 m. 3a. 21343-g

PUSTAKI „Alfa” I gat. — 10 tys. szt. — okazuję sprzedam. Oferty 21327 — „Prasa” Kraków, Rynek 46.

Lokale

POKOJU sublokatorskiego, przy rodzinie, w Krakowie — poszukuję. Adres: Ustron Cieszyński. Dr Łysogórski. 20892-g

2 PANIENKI pilnie poszukują niekierującego pokoju przy kulturalnej rodzinie. Warunki do uzgodnienia. Oferty 21139 „Prasa” Kraków, Rynek 46.

MAGISTER poszukuje pilnie niekierującego pokoju przy kulturalnej rodzinie. Może udzielać korepetycji. Oferty 21138 „Prasa” Kraków, Rynek 46.

MAŁZENISTWO bezdzietne poszukuje pilnie pokoju przy rodzinie na warunkach umownych. Oferty — 21045 „Prasa” Kraków, Rynek 46.

NAUCZYCIELKI słosty — szukają pokoju słonecznego w Krakowie (Grzegorzki), przy rodzinie. Mogą podjąć opiekę osoby starszej, dzieci, udzielać lekcji, konwersacji francuskiej, niemieckiej, początki angielskiego. Oferty 21141 — „Prasa” Kraków, Rynek 46.

ZAMIENIE pokój z kuchnią w Krakowie na 23 pokoje z kuchnią, komfortowe. Warunki do omówienia. Oferty 21244 „Prasa” Kraków, Rynek 46.

POJEDYNKE (16 m²) — słoneczna, gaz, i p. — zamienię na równorzędną większą lub pokój z kuchnią. Oferty 21200 „Prasa” Kraków, Rynek 46.

ZAMIENIE 2 pojedynki w Podgórzu przy ul. Walewskiej na pokój z kuchnią. Oferty 21165 „Prasa” Kraków, Rynek 46.

POJEDYNKE (16 m²) — słoneczna, gaz, i p. — zamienię na równorzędną większą lub pokój z kuchnią. Oferty 21200 „Prasa” Kraków, Rynek 46.

MIESZKANIE 1-lubowe — (18 m²), suche, słoneczne, w bardzo zdrowej dzielnicy zamienię na pokój z kuchnią. Wszelkie koszty zwrócę. Oferty 21135 „Prasa” Kraków, Rynek 46.

POKÓJ z kuchnią pełnopokojowe, IV p. w Krakowie — zamienię na dwupokojowe z kuchnią, blisko tramwaju, w Nowej Hucie, Kraków, Rzeszowska 3 m. 14. 21079-g

POKÓJ, kuchnię, w śródmieściu Krakowa — zamienię na garsonierę. Oferty 21077 „Prasa” Kraków, Rynek 46.

PRACUJĄCA, samotna pilnie poszukuje oddzielnego pokoju przy rodzinie. Warunki do omówienia. Oferty 21074 „Prasa” Kraków, Rynek 46.

POJEDYNKE dużą, zamienię na mniejszą. Kraków, ul. Józefa 42 m. 6. Jodłowski. 21069-g

POJEDYNKE zamienię na podobną. Dzielnica obwodowa. Oferty 21065 „Prasa” Kraków, Rynek 46.

DWA pokoje, kuchnia, — piękne, słoneczne, wysoki parter, w willi w Bronowicach, 5 min. od tramwaju, zamienię na dwa pokoje z kuchnią, bliżej śródmieścia. Warunki do omówienia. Oferty 21246 „Prasa” Kraków, Rynek 46.

TRZYBOWY lokal przemysłowy w Krakowie — zamienię na mieszkanie. Władomierz: Kraków, ul. Złobocia 33 m. 4. 21307-g

MIESZKANIE dwa pokoje z kuchnią, samodzielne, z wygodami, w Sopocie. Zamienię na podobne w Krakowie. Oferty 21291 „Prasa” Kraków, Rynek 46.

2 DUŻE pokoje z kuchnią, z przynależnościami okolic Parku Krakowskiego — zamienię na pokój z kuchnią lub dużą garsonierę komfortową. Władomierz: tel. 337-08, w godz. 9—15, lub oferty 21091 „Prasa” Kraków, Rynek 46.

DOZORCOSTWO — pokój z kuchnią, gaz, woda (biała 700 zł miesięcznie) zamienię na mieszkanie prywatne — 2 pokoje małe lub dużą pokój z kuchnią. Władomierz: Kraków, ul. Boh. Stalingradu 31 m. 5. 21082-g

SAMOTNY inżynier, poszukuje pokoju przy rodzinie. Oferty 21053 „Prasa” Kraków, Rynek 46.

2 POKOJE — służbowa, komfortowa, z przynależnościami, w śródmieściu, zamienię na pokój, kuchnię, łazienkę, w pobliżu centrum. Oferty 21047 — „Prasa” Kraków, Rynek 46.

MAŁZENISTWO bezdzietne poszukuje pilnie pokoju przy rodzinie na warunkach umownych. Oferty — 21045 „Prasa” Kraków, Rynek 46.

NAUCZYCIELKI słosty — szukają pokoju słonecznego w Krakowie (Grzegorzki), przy rodzinie. Mogą podjąć opiekę osoby starszej, dzieci, udzielać lekcji, konwersacji francuskiej, niemieckiej, początki angielskiego. Oferty 21141 — „Prasa” Kraków, Rynek 46.

ZAMIENIE pokój z kuchnią w Krakowie na 23 pokoje z kuchnią, komfortowe. Warunki do omówienia. Oferty 21244 „Prasa” Kraków, Rynek 46.

POJEDYNKE (16 m²) — słoneczna, gaz, i p. — zamienię na równorzędną większą lub pokój z kuchnią. Oferty 21200 „Prasa” Kraków, Rynek 46.

ZAMIENIE 2 pojedynki w Podgórzu przy ul. Walewskiej na pokój z kuchnią. Oferty 21165 „Prasa” Kraków, Rynek 46.

POJEDYNKE (16 m²) — słoneczna, gaz, i p. — zamienię na równorzędną większą lub pokój z kuchnią. Oferty 21200 „Prasa” Kraków, Rynek 46.

ZAMIENIE pokój z kuchnią w Krakowie na 23 pokoje z kuchnią, komfortowe. Warunki do omówienia. Oferty 21244 „Prasa” Kraków, Rynek 46.

POJEDYNKE (16 m²) — słoneczna, gaz, i p. — zamienię na równorzędną większą lub pokój z kuchnią. Oferty 21200 „Prasa” Kraków, Rynek 46.

ZAMIENIE 2 pojedynki w Podgórzu przy ul. Walewskiej na pokój z kuchnią. Oferty 21165 „Prasa” Kraków, Rynek 46.

POJEDYNKE (16 m²) — słoneczna, gaz, i p. — zamienię na równorzędną większą lub pokój z kuchnią. Oferty 21200 „Prasa” Kraków, Rynek 46.

Czwartek Piątek

14 SIERPIEŃ 15

Euzeblusza

Wnieb.
N.M.P.

**IDAC
ULICAMI
KRAKOWA**

Lepiej późno
niż wcale

W edług oszałamiającego za-
wiadomienia, jakie otrzy-
maliśmy z Krakowskich Za-
kładów Pi-
wowsko-
Stodowni-
czych —
wody sodo-
wej w Kra-
kowie nie
zabraknie!
Wyżej
wspomnia-
ne przedsiębiorstwo zainstalo-
wało urządzenia, które pozwo-
lą na produkcję najwyższej
jakości wód gazowanych, a to
szanżady, lemoniady, wody
tędogowej (w syfonach) oraz
w „nawitu” na naturalnym so-
dzie.

stacjamy nadzieję, że jesień
zdręzi upalną i napoje chł-
dzące będą miały powodze-
nie... (bk)

O kłopotach krakowskich ratowników

tyl ymieniemy je. Przede-
m wszystkim brak własnego
ty siedzzenia. Ludzie więc
umawiają się na łączni-
ch przy brzegu Wisły, a
ciosa, koła ratunkowe itp.
ładają na ratownicy w
cejonie Drog Wodnych, ko-
zystając z uprzejmości tam-
tejszego kierownictwa. Zre-
ta z owym sprzętem ratun-
kowym też niewesoło. Nie ma
zbyt wiele. Brak również
podręcznej apteczki, a co go-
zej... telefonu, którym w ra-
nie wypadku można by natych-
miast wezwać Pogotowie Ra-
unkowe. Ale gdzie umieścić

**rzy pytania
d adresem
lepu nr 434
zy ul. Szewskiej 10**

1 Dlaczego w poniedziałek
bm. sprzedawano w tym
lepie nieświeże masło w ce-
... 64 zł za kilogram (naj-
ższy gatunek masła)?
2 Dlaczego obsługa i kie-
wnicza sklepu zachowała
e niegrzeczność wobec klien-
kwestionującej nieodpowie-
nia jakość towaru?
3 Dlaczego książkę życzeń i
aleń wydano (bardzo nie-
stnie!) dopiero po trzykrot-
powtórzonym żądaniu?
4 Wydaje nam się, że zarów-
treść wspomnianej książki
i praca personelu sklepu-
si go powinna zainteresować
rekcję MHD. (hs)

W żadnym mieście nie ma takiego Dworca Towarowego jak w Krakowie

Na Dworcu Towarowym
PKP w Krakowie zatrud-
nionych jest około 1000 pra-
cowników. Czynniki przy za-
ładunku i wyładunku towaru
trwają tam bez przerwy od

Nowe wystawy w Pałacu Sztuki

Związek Polskich Artystów
Plastyków oraz Centralne
Biuro Wystaw Artystycznych
organizują wystawę prac: —
Carloty Bologna, Ludwika
Pindla i Aleksandry Wnek. —
Otwarcie nastąpi dziś, tj. 14
bm. o godz. 18 w Pałacu Sztu-
ki.

Równocześnie w jednej z sal
Pałacu Sztuki — Towarzystwo
Przyjaciół Sztuk Pięknych u-
rządziło wystawę kolekcji o-
bramów Zdzisława Pabisia.

„ZACZEK”
pomocze ci we wszystkich
pracach domowych.
Tel. 337-60.

W jakich warunkach ci lu-
dzie pracują?

Teren Dworca Towarowego
wybrukowany w okresie oku-
pacji pokrywa warstwa kur-
zu, który unosi się pod koła-
mi licznie przejeżdżających
samochodów. Nikt tego nie
sprząta, nie zamiatają. Na to-
rach ogólnych w bramie nr 1
i 4 znajdują się „stawy”, któ-
re nie znikają nawet w cza-
sie upałów, a zimą zamienia-
ją się w rozległe lodowiska.
Woda po kolana — powstała
wskutek zatkania studzienek
odpływowych wód deszczo-
wych — utrudnia pracę przy
załadunku i wyładunku, prze-
wozie towarów, powoduje też
niszczenie taboru.

Wielokrotnie interwencje za-
łogi w dyrekcji OKP Kraków
przeszły bez echa... Nie za-
reagowano też na prośby do-
tyczące oświetlenia terenu
dworca, nie zainteresowano
się stanem tamtejszej ubikacji
pozbawionej drzwi i instalacji...

Inny temat stanowi zaopa-
trzenie w artykuły spożywcze.
Co prawda przy bramie nr 1
istnieje jadalnia „Pod
Trójką” ale czynna tylko w
dni powszednie i zamykana
przed godz. 17. Zaopatrzenie
istniejących na stacji dwóch
kiosków w żadnym wypadku
nie zaspokaja potrzeb pracow-
ników. Często nie można w
nich dostać bułek, napojów
chłodzących czy tańszej wedli-
ny. Tak jadalnia jak i
kioski nie grzeszą czystością...

Braki te powodują, iż pra-
cownicy Dworca Towarowego
w Krakowie uważają, że po-
dobnego „bałaganu” nie ma
w żadnym innym mieście.
(waś)

Rok szkolny za pasem...

W czerwcu br. większość
szkół zaopatrzyła się w
podręczniki. W tej chwili do-
konuje się tylko uzupełnienia
pozycji, które w tym roku po-
jawiają się w ramach zmian
programowych.

Szkoły podstawowe w No-
wej Hucie zaopatrzone są w
podręczniki do prawie wszyst-
kich przedmiotów. Natomiast
szkoły podstawowe w Krako-
wie i województwie mają wię-
ksze braki zwłaszcza w po-
dręcznikach do historii dla
klas VI i VII. Również w
szkołach licealnych dla klas
IX, X i XI brakuje kilku po-
zyycji. Zostaną one uzupełnio-
ne do końca sierpnia.

Z uwagi na oszczędność pa-
pierni nakłady książek nie za-
spokoją całkowitego zapotrze-
bowania. W związku z tym
aktualna jest sprawa odprze-
dzaży podręczników z poprzed-
nich lat, oczywiście do przed-
miotów, które nie uległy żad-
nym zmianom programowym.
Trzeba więc zorganizować
akcję odprzedaży książek,
czym przede wszystkim po-
winni zająć się sami uczenio-
wie. (waś)

Przed Świętem Lotnictwa

W tym roku Tydzień Lot-
nictwa w naszym kraju
przypada w dniach od 1-7
września. W Krakowie — z
uwagi na planowane zawody
lotnicze — termin ten zostanie
przesunięty na okres między
7-14 września br.

Organizator uroczystości —
Krakowski Aeroklub przygo-
towuje już wstęp do święta.
Pędzić to wystawa lotnicza u-
rządzona na lotnisku w Rako-
wicach w dniu 24 sierpnia.

Ekspozycją będą 4 szybow-
ce i 10 samolotów różnych ty-
pów w tym również i odrzu-
townice. Równocześnie organi-
zowana będzie loteria lotnicza.
Losy będą stanowiły broszu-
ry o treści okolicznościowej,
a wygrane — loty na szybow-
cach, które można będzie od-
raz zrealizować.

Dokładny program obchodu
Święta Lotnictwa zostanie je-
szcze podany. (waś)

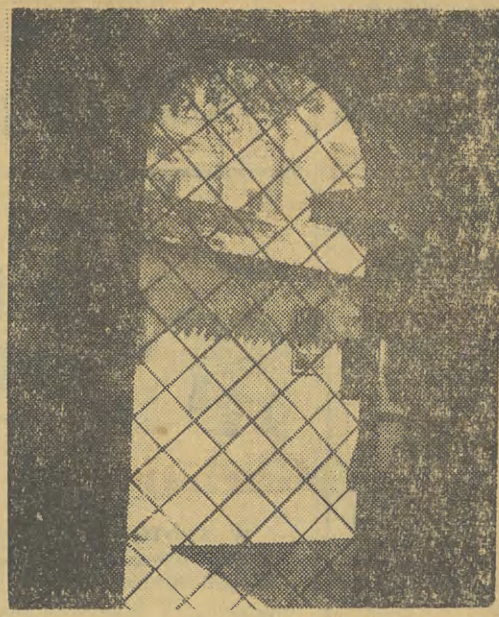


Pewnie, że w tej pozycji najprze-
jemniej czeka się na autobus —
ale jednak, drogi obywatelu,
skwerk koło dworca, w samym
środku miasta to nie zarośla nad
stawkiem w Kaczych Dółkach...
Fot. W. Pawłowski

„Tycjan” prof. Molé

Jeszcze w br. ukaże się w księ-
garniach „Domu Książki” pra-
ca znanego historyka sztuki prof.
dr W. Molé pt. „Tycjan”.
Książka ma charakter monogra-
fii, przedstawia twórczość tego wy-
bitnego malarza włoskiego XVI
w., wielkiego kolorysty i mistrza
portretu.
Publikacja zaopatrzona jest w
szeroki wybór ilustracji, który po-
zwoli zapoznać się dokładnie z bo-
gactwem i różnorodnością dzieł
Tycjana, a wnikliwe analizy poszczególnych
obrazów przyczynią się do lepszego
ich zrozumienia. (b)

Krakowska Drukarnia Prasowa
ul. Wielopole 1.



Z mrocznych
pedele i ko-
ściółka św. Idzie-
go rozlucza się
w dół naprawdę
odny obiektyw.
Fot.
W. Pawłowski

Go-Gdzie-Kiedy

TEATRY

na czwartek:
KAMERALNY: godz. 19.15
„Stracone zachody miłości”. —
ROZMAITOSCI: 19.15 „Walka
kobiet”. MUZYCZNY: 19.15
„Wiktoria i jej huzar”.
na piątek:
KAMERALNY: 19.15 „Stracone zachody miłości”. ROZ-
MAITOSCI: 19.15 „Szelmow-
skie sztuczki Skapena”. MU-
ZYCZNY: 19.15 „Wiktoria i jej
huzar”.

KINA

na czwartek:
APOLLO: godz. 18, 18, 20.15
„Wierny mąż” (ang.). UCIE-
CHA: 18, 18.15, 20.30 „Hotel du
Nord” (fr.). WANDA: 15.45,
18, 20.15 „Jutrzenka” (fr.). —
WOLNOŚĆ: 18, 18, 20 „Klub
kobiet” (fr.-wl.). WARSZAWA:
15.45, 18, 20.15 „Stewardessy”.
(NRF). MŁODA GWARDIA:
15.30, 17.45, 20 „Futro nurkowe”
(wl.). WRZOS: 18, 18, 20.15
„Gdzie jest prof. Hamilton”
(hiszp.). KRAKUS: 15.45, 18, 20.15
„Pamiętnik majora Thompsona”
(fr.-ang.). SWIT: 15.45, 18,
20.15 „Paragraf i miłość”
(hind.). — ŚWIATOWID: 16, 18,
20.15 „Mord w Berlinie” (NRF).
MAŁA SALA SWITU: 15, 17,
19 „Dziwaczka z Placu Hiszpa-
ńskiego” (wl.). MAŁA SA-
LA ŚWIATOWIDA: 15, 17, 19
„Ich troje” (NRF). CASSINO:
20.45 „Pierwszy wyścig” (CSR).
CRACOVIA: 20.45 „Rozwód”
(ang.). — AMFITEATR: 20.45
„Dziwaczka z domu popraw-
czego” (NRF). ZWIĄZKOWIEC:
17, 19 „Mała uroczą plaża”
(fr.). ROTUNDA: 18.15, 20.15
„Ucieczka z Sajgonu” (fr.). —
KULTURA: 20 „Wujaszek z A-
meryki” (NRF). ISKIERKA:
17.30, 19.30 „Noc jest moim kró-
lestwem” (fr.). WIEDZA: 18
„Lunatyk” (fr.). WIEDZA LE-
TNIE: 20.45 „Królowa Margot”
(fr.). OŚWIATOWE: 18 Film
popularno-naukowy.
na piątek:
APOLLO: 10, 12.15 „Dziw-
czyna z domu poprawczego”
(NRF); 16, 18, 20.15 „Wierny
mąż” (ang.). — UCIECHA: 10,
12.15 „Rozwód” (ang.); 16, 18.15,
20.30 „Hotel du Nord” (fr.). —
WANDA: 10.45, 12 Program dla
dzieci; 15.45, 18, 20.15 „Jutrzen-
ka” (fr.). WOLNOŚĆ: 10, 12.15
„Zbrodnia i kara” (fr.); 16, 18,
20 „Klub kobiet” (fr.-wl.). —
WARSZAWA: 10, 12.15, 15.45,
18, 20.15 „Stewardessy” (NRF).
MŁODA GWARDIA: 10, 12
„Diabeł z mińskiego wzgó-
rza” (NRF); 15.30, 17.45, 20
„Futro nurkowe” (wl.). —
WRZOS: 10, 11.15 Program dla
dzieci; 15, 18, 20.15 „Gdzie jest
prof. Hamilton” (hiszp.). KRA-
KUS: 11, 12 Program dla dzie-
ci; 14.45, 17, 19.15 „Wiosna na
ulicy Zarzecznej” (radz.). —
SWIT: 10, 11.15, 12.30 Program
dla dzieci; 15.45, 18, 20.15 „Pa-
ragraf i miłość” (hind.). ŚWIA-
TOWID: 10, 12 „Berliński ro-
mans” (NRF); 16, 18, 20.15
„Mord w Berlinie” (NRF). —
MAŁA SALA SWITU: 15, 17, 19
„Dziwaczka z Placu Hiszpa-
ńskiego” (wl.). MAŁA SALA
ŚWIATOWIDA: 15, 17, 19 „Ich
troje” (NRF). CASSINO: 20.45
„Pierwszy wyścig” (CSR). —
CRACOVIA: 20.45 „Rozwód”
(ang.). — AMFITEATR: 20.45
„Dziwaczka z domu popraw-
czego” (NRF). — ROTUNDA:
13.15 „Ucieczka z Sajgonu”
(fr.); 20.15 „Przegląd polskich
filmów dokument.” KULTU-
RA: 20 „Wujaszek z Amery-
ki” (NRF). ZWIĄZKOWIEC:
17, 19 „Mała uroczą plaża” (fr.).
ISKIERKA: 17.30, 19.30 „Osta-
tni będą pierwszymi” (NRF).
WIEDZA: 18 „Raj kapłana”
(ang.). WIEDZA LETNIE: 20.45
„Raj kapłana” (ang.).

41. „Pokaz rysunków ze słow-
nika Matejki”.
KAMIENICA SZOLAYSKICH:
Plac Szczepański 9. „Wystawy
cechowe i miedzioryty Łuka-
sza van Leyden”. Godz. 10-15
MUZEUM ETNOGRAFICZNE.
„Obyczaje ludu krakowskiego”
(9-15).
DOM PLASTYKÓW. Łobzow-
ska 3. Wystawa reprodukcji
w grotach Adzanty (Indie) oraz
rysunków Jana Śliwińskiego.
(10-18).
MUZEUM NARODOWE. Smo-
leńsk 9. „Militaria polskie i
obec w epoce renesansu i ba-
roku”. (10-14.30)

Muzeum Narodowe, no-
wy gmach. Al. 3-go Maja 1.
„Wystawa Stanisława Wyspiań-
skiego”. Godz. 10-15.

PAŁAC SZTUKI. Pl. Szczepa-
ński 4. Wystawa „Otwarte
drzwi”. Godz. 10-18.

ŚWIETLICA PAŁACU SZTU-
KI. Pl. Szczepański 4. „Wysta-
wa kolekcji obrazów akwa-
relowych Haliny Cieślńskiej-
Brzeskiej i kolekcji pastel
Małgorzaty Łada-Madągowej”.

UL. FRANCISKAŃSKA 1.
II p. „Sztuka ludowa woj. kie-
leckiego”.

UL. SKARBOWA 4. Wysta-
wa BHP. (10-17)

BYZURY

na czwartek:
CHIRURGICZNY: Szpital w
Nowej Hucie. POŁOŻNICZY:
Szpital w Nowej Hucie. IN-
TERNISTYCZNY: Szpital w
Nowej Hucie. OKULISTYCZ-
NY: Kopernika 38.

na piątek:
CHIRURGICZNY: Prądnicka
37. POŁOŻNICZY: Kopernika
23. INTERNISTYCZNY: Tryni-
tarska 11. OKULISTYCZNY:
Kopernika 38. POGOTOWIE
MILICyjne: tel. 0-7. STRAZ
POŻARNA tel. 0-8. POGO-
TOWIE RATUNKOWE: tel.
0-9. NOWA HUTA PO-
GOTOWIE MILICyjne tel.
411-11. POGOTOWIE RATUN-
KOWE: tel. 422-22. STRAZ PO-
ŻARNA: tel. 433-33.

ADRESY

Floriańska 15, Łobzowska 20,
Stradom 2, Konopnickiej 3, Al.
29 Listopada, Pl. Bohaterów
Getta 18, Nowa Huta: osiedle
B-1, Lud. Woj. Polskiego 38.

RAZEM

na czwartek, 14 bm.:
Godz. 16.00: Wiadomości. —
16.20: Koncert. 16.50: „Walczy-
my z anemią u dzieci” — pog.
17.05: Dziennik. 17.20: Słynne
koncerty instrumentalne. 17.50:
Muzyka. 18.30: Wiadomości. —
18.35: Mecz piłk. Cracovia-
Wisła. 19.15: Koncert zyczeń.
20.00: Dziennik. 20.23: Kronika
sportowa. 20.50: Bolto: „Mefi-
stoteles” — opera. 23.45: Mu-
zyka. 23.50: Wiadomości.

na piątek, 15 bm.:
Godz. 8.30: Wiadomości. 8.45:
Muzyka organowa. 9.40: Melo-
die Kreislara. 10.10: Muzyka.
11.00: „W czyjej służbie” opow.
11.30: Śpiewa „Śląsk”. 12.01:
Poranek symfon. 13.30: Melo-
die. 13.40: Koncert zyczeń. —
15.00: Dla dzieci słuch. „W pu-
styni i w puszczy” 15.30: Wia-
domości. 17.10: „Podróż do zie-
mi zwykłej” — rep. 17.50: Mu-
zyka. 18.00: „Jestem zabójcą”
słuch. 18.45: Koncert. 20.00:
Dziennik. 20.25: „Mieczysław
Fogg i jego piosenki”. 21.16:
Melodie tan. 21.30: „Towa-
rzysz podróży” i „Golonka” —
humoreski. 22.00: Wia-
domości sportowe. 22.30: Muzyka. 23.10:
Soliste z orkiestrą. 23.50: Wia-
domości.

Rozgłośnia Krakowska Pol-
skiego Radia nadaje jutro o
godz. 17.10 — reportaż Jacka
Stwory z Kalwarii pt. „Podróż
do ziemi zwykłej”. Reportaż
ten został nagrodzony przez
Komitet do Spraw Radiofonii
„Polskie Radio i Telewizja”.

Proponujemy Komendzie MO przejażdżkę po Krakowie...

znowu uczymy się przecho-
dzić przez jezdnię. Tym ra-
zem tylko i wyłącznie na zie-
lone światło. Milicjanci zwr-
cają grzeczne uwagi, prze-
hodnie są posłuszni, słowem
— nauka odbywa się jak naj-
bardziej poprawnie, bez ża-
dnych większych nieporozu-
mienia. A to z kolei na zielone, po-
zwalające im wreszcie prze-

dostać się na przeciwną stron-
ę jezdni. Po co i komu po-
trzebne takie wyczekiwanie,
jeżeli kilka kroków od skrzy-
żowania można już najzupeł-
niej swobodnie przejść? W
związku z tym warto się za-
stanowić czy nauka przecho-
dzenia ograniczająca się jed-
ynie do skrzyżowania ulic zda-
je egzamin?

Jak wykazują statystyki
największa ilość wypadków —
zdarza się właśnie poza skrzy-
żowaniami, i to nie tylko z
winą roztargnionych prze-
chodniów, ale chuliganstwa
kierowców lekceważących z
tupetem wszelkie przepisy ru-
chu drogowego. „Popisy” omi-
niają na ogół skrzyżowania
głównych ulic, gdyż wiadomo,
tu najłatwiej zapoznać się z

milicjantem i zapłacić man-
dat.

Reasumując trzeba:
• ...zwiększyć kontrolę ru-
chu drogowego na wszystkich
ulicach Krakowa.

• ...nauczyć krakowian pra-
widłowego przechodzenia nie
tylko na rogach ulic.

• ...wreszcie dać dobrą na-
uczkę kierowcom-chuliganom,
karząc ich solidnymi ma-
ndatami.

W jaki sposób zwiększyć tę
kontrolę — to już sprawa na-
szej Komendy MO. Ze swej
strony proponujemy wsiąść do
samochodu (byłoby nie służbo-
wego!) i przejechać się po kra-
kowskich ulicach. Kilka go-
dzin wystarczy, aby mandaci-
ków nabrała się pełna
„aktówka”. Wnioski co do
dalszych usprawnień ruchu
nasuwają się same...

Na zakończenie jeszcze
jedna uwaga. Czy mimo
wszystkiego nie byłoby najlepiej,
aby regulacja świetlna obowią-
zywała wyłącznie kierowców?

Forma naszych kolarzy torowców zwyżkuje

JAK już informowaliśmy — w Krakowie przebywają na obozie kondycyjnym (przed wyjazdem na mistrzostwa świata do Paryża) nasi czołowi kolarze-torowcy. Pod opieką trenera J. Kupczaka na torze Cracovii trenują: Grundman, Zajac, Józefowicz, Religa i Chłiej.

Spadek formy naszej kolarskiej czołówki, jaki zaobserwowaliśmy podczas niedawno rozegranych mistrzostw Polski, należy na szczęście już do przeszłości. Nasz czołowy sprinter — Zajac, wrócił po przebytej chorobie do pełni sił i w czasie sparringów na torze, tak on, jak i Grundman uzyskują bardzo dobre rezultaty w granicach 11,6—12 sek. Podobnie średniodystansowcy: Józefowicz, Religa i Chłiej podczas ostatnich treningów wykazali znaczną poprawę formy, a trener Kupczak sądzi, że szczyt jej osiągną w czasie mistrzostw w Paryżu. Zgrupowanie treningowe będzie trwało do 22 bm., a 4 dni później nastąpi wyjazd do Paryża. (7)

Wielki złoty turystyczno-sportowy

RADA Wojewódzka Zrzeszenia Ludowe Zespoły Sportowe wraz z Rozgłośnią Krakowską Polskiego Radia organizują dla powiatów Sucha, Wadowice, Chrzanów, Oświęcim, Żywiec w dniach 16—17 sierpnia br. — Wielki Złoty Turystyczno-Sportowy w Międzybrodziu Bialskim. W programie przewidziane m. in. występy artystyczne, zawody siatkówki, mecz bokserski oraz wielki festyn sportowy. Imprezy odbędą się na boisku sportowym Ludowego Zespołu Sportowego.



Gertie przepadała za chwilami nieobecności opaleskiego kochanka-chlebodawcy, gdyż mogła wówczas rządzić się jak szara gęś i niby to w jego imieniu wydawać starszym od niej pracownikom liczne polecenia, podkreślane dumnym „ja jestem waszym szefem obecnie”, albo „ja tu rozkazuję teraz”. Oznajmiliśmy to w kuchni i w prawie pustej już restauracji, poszła na górę do pełnej ludzi i zgiełku sali bankietowej, gdzie odbywało się huczne weselisko.

Właśnie przed chwilą „mistrz toastów” przy pomocy trzeźwiejszych druhów zdołał uciszyć wrzawę, żeby ksiądz wikary mógł w zastępstwie nieobecnego proboszcza wygłosić spóźnione o parę godzin przemówienie. Było ono jak zwykle, peanem pochwalnym na cześć jakoby bogobojnych a z całą pewnością hojnych rodziców obojga nowożeńców i nawiązywało krasomówczo do biblijnych godów weselnych w Kanie Galilejskiej, ale zawierało też według mody amerykańskiej, dużo dowcipów. One to podobno się słuchaczom najwięcej, wywoływały oklaski i salwy śmiechu.

Nie mogąc na sali dokuczyć nikomu z personelu, póki honorowy gość zabawiał swych słuchaczy wymknęła się Gertie stąd rychło, wróciła do sali restauracyjnej, gdzie dziś Lubor zafundował obiad modelkom i tamtędy cicho wśliznęła się do baru, pogrążonego w półmroku jak zwykle. Już przez szparę w kotarze przy drzwiach zauważyła, że barmana nie ma za ladą, choć przy niej tkwiło ośmiu klientów, z tyłu wyglądających na tych wysokich taboretach jak nietoperze szeregiem za dnia widzące w gigantycznych grotach w stanie New Mexico. Ich szklanki były puste, jak dostrzegła w lustrze, a głowy mieli zadarte i wykręcone na prawo w skos ku ekranowi telewizora umieszczonego tu za wysoko.

Spośród najrozmaitszych programów, jakich

echo SPORTOWE

Nareszcie dobry mecz na Ludwinowie



Dwie „główki” Grabowskiego ostudziły zapędy Naprzodu na awans do ekstraklasy

Garbarnia — Naprzód 2:0

W SPOTKANIU piłkarskim o mistrzostwo II ligi, Garbarnia pokonała Naprzód Lipiny 2:0 (1:0). Obie bramki zdobył Grabowski.

Garbarnia — Kierda, Bożek, Bieniek, Feluś, Rogoda, Kucharczyk, Kucharski, Grabowski, Browarski, Bomba, Jasiówka. Naprzód — Słomka, Brychey, Duda, Salamon, Szymura, Janik, Pieszek, Kasprzyk, Bittner, Gajda, Spyra.

Spotkanie prowadził p. Cieślak (Warszawa).

Miłą niespodziankę sprawiła wczoraj Garbarnia swym sympatykom w spotkaniu z Naprzodem. Przed meczem nieliczni tylko kibice wierzyli w sukces swej drużyny. Jedenaściana z Ludwinowa postawiła jednak wszystko na jedną kartę. Piłkarze jej włożyli do gry maksimum ambicji i zagraли bezsprzecznie najlepszy mecz w bieżącym sezonie, odnosząc cenny sukces.

Od pierwszych minut gry inicjatywę przejmują Garbarni. Jej liczne i składne ataki często niepokoją bramkarza gości. W 11 min. pada pierwsza bramka. Do ładnego dośrodkowania wychodzi Grabowski, przejmując piłkę na głowę przenosząc ją tuż nad wybiegającym bramkarzem. Po uzyskaniu prowadzenia Garbarnia w dalszym ciągu u-

trzymuje przewagę. Naprzód zepchnięty do defensywy „twardo” się jednak broni.

Po zmianie stron historia powtarza się. Efektem tego druga bramka dla Garbarni. Autorem jej jest w 55 min. również Grabowski, który w analogiczny sposób wykorzystuje celne podanie Browarskiego. Zwycięstwo krakowian jest już prawie pewne. Tempo gry nieco opada.

Teraz do głosu dochodzi Naprzód. Spyra dwa razy ucieka Felusiowi i oddaje groźne strzały, które paruje Kierda.

Ostatnie minuty gry upływają znów pod znakiem przewagi gospodarzy. Wynik jednak nie ulega już zmianie. W Garbarni na wyróżnienie zasłużyli przede wszystkim Bieniek, Kucharczyk i Jasiówka. W Naprzodzie podobal się Gajda, reszta drużyny zawiodła.

Po tym zwycięstwie „garbarze” nie mogą osiąść na laurach, gdyż w dalszym ciągu do utrzymania się w drugoligowych szeregach brakuje jedenastce ludwinowskiej jeszcze sporo punktów. Drużyna

Kolektury Totka czynne w piątek

W ODDZIALE krakowskim Totalizatora Sportowego odnaleziono w Totku 8 kuponów z pięcioma trafieniami, 329 z czterema, 5721 z trzema. W Totku 1 kupon z 13 trafieniami, 6 z 12 trafieniami, 103 z 11 i 763 z dziesięcioma. W „szczęśliwej 7” 1 kupon z 6 trafieniami, 18 z 5 oraz 137 z 4 trafieniami.

W nadchodzący piątek z uwagi na święto czynne będą w godz. 10—14 następujące kolektury: przy ul. Zwierzynieckiej 1 i 23, Pszowskiego 9, Basztowej 18, Sławkowskiej 12 i w Rynku Gł. 25.

Tym razem bramkarz Naprzodu — Słomka był szybszy i wyłapał piłkę nad głowę Grabowskiego (nr 8).

Fot. A. Piotrowski

Lewoskrzydłowy Garbarni — Jasiówka należał wczoraj do najpracowitszych i najbardziej ambitnych zawodników na boisku. Widzimy go w trakcie walki o piłkę z obrońcą Naprzodu.

musi więc nadal bardzo ambitnie grać, aby zapewnić sobie „bezpieczne” miejsce w tabeli ligowej.

K. STAROWICZ

W CZORAJ odbyło się też spotkanie w grupie północnej II ligi, w którym Piast Nowa Ruda pokonał Marymont W-wa 4:0.

KRÓTKO- aktualnie

W MOSKWIE odbyły się międzynarodowe zawody z okazji jubileuszu zrzeszenia sportowego Dynamo, w których startowali również polscy lekkoatleci i pływacy. M. in. Zb. Lewandowski zajął 2 miejsce w skoku wzwyż wynikiem 1,95 m, Wesołowski wygrał 800 m — 1.50,5 min., i był 6. na 400 m — 49,6 sek. Gronowski zajął 2 miejsce w skoku o tyczce wynikiem 4,25 m. Z pływaków Sulcówna na 100 m st. dow. zajęła 2 miejsce — 1.08,5 min. a Boczkajka był 7. na 200 m st. klas. — 2.49,8 min.

W DALSZYM ciągu zeglarskich mistrzostw Polski w Giżycku w poszczególnych konkurencjach zwyciężyli: kobiety: Dobrzańska w kl. „Finn”, Dierżyńska w kl. „Słomka”, mężczyźni: Gierszewski w kl. „Omega”, juniorzy: Osniński w kl. „Omega”, Musiałkiewicz w kl. „Finn” i Skibiński w kl. „Słomka”.

DWIE radzieckie lekkoatletki uzyskały najlepsze w br. rezultaty w Europie: Krepkina na 100 m — 11,5 sek. i Itkina na 400 m — 53,7 sek.

W FINALE gry pojedynczej mężczyzn na turnieju tenisowym w Hamburgu, Szwed Davidsson wygrał z Belgiem Brichantem w 5 setach. W grze pojedynczej kobiet 1 miejsce zajęła Coghlan (Australia), która w finale pokonała Angielkę Bloomer.

NOWE rekordy świata ustanowili radzieccy sztangiści: Nikitin (w. lekka) w wyciskaniu — 130,5 kg i Bogdanowski (w. półśrednia) w wyciskaniu — 139 kg oraz w trójbój — 430 kg.

NA ZAWODACH lekkoatletycznych w Moskwie Gołubczy (Ukraina) uzyskał w chodzie na 10 km czas lepszy od rekordu świata — 42,41,2 min.

Najlepszy byłby remis...

KTO jak kto, ale Władek Giergiel znany jest w kręgach sportowych z oratorskich uzdolnień. Jak sam mówi, „baśka” u niego pracuje „na sto dwa” i żadnemu „ciemniakowi” nie pozwoli sobie zrobić „wody z mózgu”. Trzeba przyznać, że opowiada ciekawie, wykazując przy tym dobrą pamięć.



Trener Cracovii w „wielkich” — E. Jabłoński, derbach”, to niegdyś świetny znow grając w zawodniczo-białym klubie składowym, dzie odnosił zwycięstwo. Np.

w 1947 r. Wisła występując bez Gracza i Legutki zwyciężyła Cracovię 3:0, w 1949 r. grając znow w bardzo dobrym składzie „wiślan” przegrali na swym boisku 0:1, przy czym zwycięską bramkę strzelił im Radoń. Nie ma więc pewniaków w takich meczach. Gdyby zorganizowano spotkania dzień po dniu, to na pewno każdorazowo mieliśmy innego zwycięzcę. Np. w mistrzostwach Krakowa w 1946 r. Wisła wygrała z biało-czerwonymi na ich boisku 2:0, a następnie przegrała u siebie 0:1. Dodatkowe spotkanie odbyło się 3 dni później na boisku Garbarni i zakończyło się zwycięstwem Wisły 4:1.

Tak więc również i dzisiejsze spotkanie „odwiecznych rywali” stoi pod znakiem zapytania. Ze względu jednak na sytuację, jaka wytworzyła się: kontuzje zawodników, ciężkie mecze tych drużyn w dalszych rozgrywkach i aktual-

Dziś o 17,30...

...rozegrane zostaną na boisku Cracovii przy al. Puszkińska „wielkie derby” piłkarskie o mistrzostwo I ligi między Cracovią i Wisłą.

na sytuacja w tabeli — najlepszy byłby wynik remisowy.

Popularny „Messu” — doskonale niegdyś łącznik Wisły — Mieczysław Gracz, także podziela zdanie swego kolegi. Remis byłby najlepszy — mówi — a jeśli komuś przypadnie zwycięstwo — to niech wygra lepszy.



Władysław Gier-nio silną drużynę. Zdjęcie po-nę. Chodzi z roku — Przy tych 1949, kiedy grałklopach wynik on w Wiśle, remisowy byłby niewątpliwie zadowalający — oświadczył nam telefonicznie trener Jabłoński.

A oto co mówi na temat dzisiejszego spotkania prezes wytrwałych kibiców p. Alojzy Kądziołka:

— No, cóż, „święta wojna” w dobie powszechnej walki o pokój winna zakończyć się na „świętym pokój” — czyli bez nieczyłej krzywdy, na remis. Zresztą znaki na niebie i ziemi murawie wyraźnie wskazują na taki wynik. Obie drużyny przegrywają na obcych boiskach, ale u siebie zwyciężają. Boisko zaś w Krakowie, czy to Cracovii, czy Wisły to uprządkie inni, ale taki sam pokój w tym samym mieszkaniu. Czyli... żadna drużyna nie może u „siebie” przegrać. Typuję 0:0.

Od siebie dodamy, że cały urok sportu polega właśnie na trudności przewidzenia końcowego wyniku. Czy nasi rozmówcy mieli rację przekonamy się już za kilka godzin na boisku Cracovii. Jeszcze raz apelujemy do zawodników o piękną i „fair” grę, jaka przystała na drużyny o tak bogatych tradycjach sportowych. Niech walka będzie ładna a ewentualne zwycięstwo — w pełni zasłużone.

Rozmowy przeprowadził ANTONI ŚLUSARCZYK

Bednarski (Juvenia) szachowym mistrzem Polski juniorów

WCZORAJ w Krakowie zakończono rozgrywki szachowe juniorów o mistrzostwo Polski. Z dwóch rywali, którzy do ostatniej rundy walczyli o tytuł mistrza Polski — lepiej na finiszu walczył Bednarski, odnosząc 5 kolejnych zwycięstw, co zapewniło mu 1 miejsce. Łódzianin Łachut natomiast w ostatnich dwóch rundach musiał zadowolić się remisami: z Zabierzańskim (W-wa) i Schmidlem (Poznań), w rezultacie zajmując 2 miejsce. Słabo wypadł obrońca tytułu mistrzowskiego — krakowianin Węglowski, który uplasował się w drugiej dziesiątce.

Dzisiaj nastąpi dołączenie obojga partii: Porębskiego (Kraków) z Schinzel (Kielce) i Marszałka (W-wa) z Głazkiem (Wrocław), nie mających już większego wpływu na układ tabeli. (zb)

ANTONI MARCZYŃSKI BURZA NAD NOWYM JORKIEM

113)

nowojorczanom dostarcza równocześnie 7 nadawczych stacji „tiwi” (kiedyś ma ich być 13) byłby knajp najwięcej lubią boks, baseball i mocowanie. Także i tu gapiono się na odbywające się dzisiaj w chłodniejszym Chicago zapasy catch-as-catch-can. I właśnie zwinny jak pawiany i trochę do nich podobny Antonino Roca z Argentyny obalił na wznak 320-funtowego Turka swym nieznównym skokiem w górę i potężnym kopnięciem oboma na raz stopami w twarz przeciwnika, na którego brzuchu i torsie zaraz wyładował, zanim tamten zdążył się poderwać z obu łopatek.

Ośmiu „gackom” przy ladzie baru tak spodobało się to szybkie zwycięstwo, że chcieli wypić zdrowie podskakującego po ringu Antonina; zastukali więc o blat lady, zabelkotali coś o marnej obsłudze we współczesnych knajpach, a mimo to wszystko Patrick Mac Cluskey nie wrócił na swój posterunek! Na taki pretekst Gertie właśnie cychała, lecz gdzież ten dziadoga zaszły się obecnie? Nie było go w oszklonej budce telefonicznej, nie wyszedł też chyba na ulicę, gdyż deszcz padał teraz znów silniej, niż przed kwadransiem, kiedy Fortunato Cavatappi stąd odjeżdżał do domu.

— Widocznie Pat przysiadł się do kogoś w jednej z łóż — odgadła nareszcie. — I pewnie znów popisuje się przed kimś lepieniem figurek, albo

humorystycznymi monologami, a tu interes cierpi! No, ja mu zepsuję ten jego słynny humor na dzisiaj!

Wyprzedził ją w tym jednak Maks Blink. Już samo jego zjawienie się tutaj zaniepokoiło ogromnie starego barmana, którego „kocie” oczy, świetnie widzące w półmroku, wypatrzyły wkrótce kontury pistoletu automatycznego pod cienkim materiałem tropikalnej marynarki przybyłego, nieźle pokropionej deszczem. A ponura mina dryblasza też złe wróżyła barmanowi, kiedy kazał mu usiąść naprzeciw w łóż najbliższej od drzwi z ulicy i zażądał drugiej połowy przedartej studolarówki.

— Towar za setkę jest ściśnięty w tym — ciągnął dalej, kładąc na stole bardzo dużą okrągłą puderniczkę, po którą Pat zaraz wyciągnął dłonie. — Precz z chciwymi łapami! — warknął Maks. — Najpierw wysłuchaj pan nagany, jakiego szefowie udzielają panu przeze mnie. Zrozumiano?

— Tak jest, choć nie pojmuję, za co nagana ma...

— Milczeć! Głos mam ja! W naszej branży, do której pan chciałby wdrzeć się na starość, obowiązują maksymalna ostrożność, karność i dyskrekcja — mówił rudy dobitnie, choć cicho. — Moi szefowie karzą winnych bez litości! Godzinę temu rzucili pod pociąg Karen Cavatappi za to, że wskazała panu swego dostawcę! Ampara za lekkomyślność dostała chłostę... na razie! Ale winy tych kobiet błędna przy pańskiej winie: pan ośmielił się śledzić po nocach mnie!

— Tylko dla nawiązania handlu z panem, przysięgam! Nie mogłem bowiem nabyć dosyć towaru, na który mam coraz więcej amatorów.

— Czy należy do nich Cavatappi i jego nowa kochanka? To byłaby zabawna nemesys, gdyby można właśnie im zaszczyścić nałóg, który pożarł Karen.

(Ciąg dalszy nastąpi)